

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedzieli.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

T. telefonu redakcyi nr. 18.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonamenty bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy p. eumerną od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik przenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue des St. Peres 81

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem października 1886 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 4.250, t. j.	
w wal. austr.	4 462 zł. 50 ct.
b) opiewających na w. a. 66,004.100 zł. — ct.	
Razem	66,008.562 50 ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednorońskowych	69,688.977
pięciorońskowych	118,622.055
pięćdziesięcioroń.	157,678.650 zł. — ct.
razem	345,989.682 —
w ogóle	411,998.244 50

Wiedeń, 4 listopada 1886.

Z komisji Rady państwa dla kontroli dęgu państwa.

Dr. Franciszek von Sztrom.
prezydent.
Dr. Wiktor Fuchs.
członek komisji.

Od dnia 26 października do 3 listopada b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę racicową u bydła: w Spytkowicach, Lipowy i w Łęczanach (pow. wadowicki).

Nosaciznę u koni: w Dołpotowie (pow. kałuski) i w Niżniowie (powiat tłumacki).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zarazę racicową u bydła: w Maszkowicach i Zabrzeziu (pow. nowosądecki) i w Ochotnicy (pow. nowotarski).

Świerzb u koni: w Puźniku, Koźmierzynie (pow. buczacki).

Nosacizna u koni: w Majdanie (pow. drohobycki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 listopada 1886.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Jeżeli ludy Austro-Węgier zawsze z nadzwyczajną uwagą i nateżeniem oczekują każdej enuncyacji z wysokości Tronu, to obecnie, gdy sprawa bułgarska weszła w stadyum, jeżeli nie groźne, to w każdym razie poważne, wyczekiwano podwójnie gorączkowo słów monarszych. I nie tylko same ludy austro-węgierskiej Monarchii, lecz cała Europa skierowała wzrok swój ku zamkowi budzyńskiemu, w niepewności, czy Najw. orędzie rozwieje żywione obawy i przyniesie uspokojenie, lub też będzie potwierdzeniem domysłów, iż ze Wschodu nadciągają istotnie groźne chmury. Przemówienie monarsze znanem już jest w całej swej rozciągłości, a o ile dotychczas wiadomo, wywołało we wszystkich krajach Europy zarówno dobre i orzeźwiający wrazenie, jak w Austro-Węgrzech. Słowa Najj. Pana określają jasno, dobitnie i otwarcie, tak położenie na Wschodzie, jak i postawę, jaką ma zająć Monarchia i są w tej mierze sankcjonowaniem polityki urzędu zagranicznego, tej polityki, która ma wyłącznie na oku interesa Austro-Węgier, usiłując zawsze godzić je z uprawnionymi interesami Europy. Słowa cesarskie charakteryzują wypadki w Bułgarii wedle istotnego ich znaczenia. Mówią o godnych pożalowania zawikłaniach, da-

jących powód do poważnych obaw, wspominają o niebezpiecznym przesileniu, wynikiem z ostatnich wypadków w Sofii, oświadczają jednakże równocześnie, iż celem Rządu cesarskiego jest pokojowe załatwienie owych anormalnych stosunków. Najw. mowa daje przytem wyraz nadziei, iż cel ów zostanie osiągnięty, a czerpie do niej otuchę z wyborczych stosunków do wszystkich mocarstw, oraz z zapewnien wszystkich gabinetów, że intencye ich są na wskrós pokojowe. Ustęp odnośny Najw. orędzia naprowadza prasę na domysł, iż ostatnimi czasy musiała się odbywać powiedzy wszystkimi rządami doniosła dla przyszłego ukształtowania wypadków na Wschodzie wymiana myśli, która utrwałała ponownie pokojowy charakter polityki międzynarodowej i spotęgowała widoki utrzymania pokoju, którego wartość tem głębiej odczuwają narody, im silniej występują objawy mogące budzić zwątpienie i niepokój. Powyższy ustęp wzmacnia również otuchę, iż dominujący w Europie prąd pokojowy tak jest silny, i tak przenika wszystkie ludy i rządy, że pojedyncze lokalne kwestye nie zdołają tak łatwo wywołać nieobliczonych w swych następstwach zawikłań wojennych. To też po sobotnim przemówieniu Najj. Pana do wspólnych Delegacyi można mieć zupełną nadzieję utrzymania pokoju, na którego straży stoją przedewszystkiem Austro Węgry.

Z taką samą stanowczością, z jaką Monarchia habsburska dąży do utrzymania pokoju, stara się ona zabezpieczyć także swoje interesa i prawa swoje, a według słów monarszych, zgadzają się one w zupełności z interesami i prawami Europy. Au-

stro-Węgry stoją niewzruszenie przy zasadach wypowiedzianych przez kongres berliński, wedle których uporządkowanie pewnych kwestyj, odnoszących się do Wschodu, może i musi nastąpić tylko za wzajemnym porozumieniem wszystkich Mocarstw, które traktat podpisały. W myśl tegoż traktatu ostateczne uporządkowanie sprawy bułgarskiej musi także nastąpić za porozumieniem tych Mocarstw, a słowa monarsze, kładąc na to szczególniejszy nacisk, przypominają prawo, którego ścisłe wykonanie jest najpewniejszą rękojmią załatwienia przesilenia bułgarskiego w duchu ogólnych interesów Europy. Monarchia austro-węgierska nie domaga się niczego innego na Wschodzie, jak tylko wykonania postanowień traktatu berlińskiego, nie ma innego interesu, jak zabezpieczenie ludom błogostawieństw pokoju, i zapobieżenie wszelkim nagłym, gwałtownym i niepożądanym przewrotom, a jest przekonana, że w tej mierze znajdzie poparcie wszystkich rządów, ożywionych zarówno jak ona dobrą wolą i bezinteresownością.

Delegacye.

Peszć, 7 listopada.

Wezorajszą wzmiankę o *cerclu*, jaki odbył Najj. Pan po wygłoszeniu Najw. Mowy tronowej do Delegacyi węgierskiej, uzupełniamy kilkoma szczegółami. Monarcha zaszczycił najpierw przemówieniem prezesa Delegacyi hr. Ludwika Tiszę, rozmawiając z nim wyłącznie o przedłożeniach i pracach delegacyjnych. Następnie zwrócił się Monarcha do hr. Juliusza Andrassego, podał mu rękę i prowadził kilka minut trwającą konwersacyę o sprawach politycznych i ostatnich łowach dworskich. Dłuższą rozmo-

461

DWIE WIZYTY

W ANGLII.

XIV.

Jersey.

III.

(Ciąg dalszy.)

Trzy wieki trwała straszna walka, zanim na szczytach łacińskiej mowy wyrobił się język *d'Oil*. Szczep po szczepie przechodził, poczynawszy od dziewiątego aż do dwunastego wieku, przez dawną rzymską Neustrję i zacierał cokolwiek z dawnego języka i kaził go swemi barbaryzmami. Burgundzi, Wandale, Frankowie ogniem i mieczem tepili zabytki dawnej cywilizacyi, której znamieniem był język Ciceronów, Tacytów i Juwenalów. Ale ten język był tak potężny, tak silny, że nawet Karol Wielki mu się poddał i mówił po łacinie — Dopiero bezwzględny, ciężki topór Normanów zatrzaskł starem drzewem, które i na Północy tyle pięknych wydało owoców, a gdy druzyna Rollona osiadła na Jersey, na Guernsey, w Caen i w Rouen, wtedy ludność przestała rozumieć język Cezarów i trzeba było do niej mówić nowem narzeczem, które się w ciągu trzech wieków wyrobiło.

Ale i owe trzy stulecia nie zdołały jeszcze wytworzyć języka, któryby przynajmniej w części potrafił dorównać świetnej mowie rzymskiego narodu. Wyrazy, z których Vace składał swe epopeje — to bynajmniej nie język gładki, giętki, zdolny do wyrażenia najsubtelniejszych myśli człowieka, to jeszcze nieokrzesane bełkotanie. Język północny musiał dalszą staczać walkę z językiem, który się równocześnie tworzył na południu Francyi, pod berłem kró-

łów Aragonii i hrabiów Tuluzy, aby od niego nabrać dźwięcznych wyrażeń trubadurów.

W niebezpiecznym jednak spotkaniu z językiem południowym, język północny nie uległ.

Miecz bowiem Filipa Augusta, pod którego osłoną *langue d'Oil* się rozszerzał, był silniejszy, aniżeli miecz księząt na Południu. Po gruzach Tuluzy i Avignonu, po trupach Albigenów wszedł on w tryumf nad Śródziemne morze, a przyjawszy mimo wiedzy i woli nie mało żywiołów z języka zwyciężonego, objął całą Francję. *Langue d'Oc* schronił się za Pirenee i za Alpy, i tam się znów nie mało przyczynił do wykształcenia języków, w których pisali Dante i Cerwantes.

Nim jednak zwycięzki język Roberta Vace wyrobił się na język Piotra Corneilla, upłynęło blisko pięć wieków, przeszedł on jeszcze przez pióro Froissarda, Rabelego, i nabrał nieporównanej siły i jedności w Montaignu.

Dla lingwisty zatem, dla etymologa, wyspy normandzkie mogą być ciekawe, a jeżeli prawdziwą jest hipoteza któregoś z polskich historyków, że szlachta nasza normandzkiego jest pochodzenia, to kto wie, czy i nasi uczeni nie znaleźliby tam jakiejś cegły do odbudowania ciemnej przeszłości narodu. Najwięcej śladów dawnego języka miało się zachować na Guernsey. Na Jersey bowiem był wpływ późniejszej francuszczyzny przemocy, a na Alderney zupełnie angielska zapanowała mowa.

Myśląc tak o *langue d'Oil* i *langue d'Oc*, doszedłem do St. Sauveur, jednej z najpiękniejszych miejscowości wyspy. — Nad osadą panuje duży kościół w pośrodku zielonego cmentarza. Zieloność stała się tutaj namiętnością. Mieszkańcy radziby zatrzeć

nawet ślady szarych grobowych kamieni, otaczają je zatem, jak mogą, drzewem i krzewiną. Większość nagrobków w bluszcz jest spowita, albo oprawiona w żywe ramy ze strzyżonego głogu, pnącej róży, albo bukszpanu. — Nad tem wszystkim wspaniałe lipy i dęby rozpościerają swe długie konary.

Z St. Sauveur zachodzi się w przepyszny, szeroki wąwóz, w którym się rozpoczyna ogród namiestnika. Drzewa ukryte przed morskimi wiatrami wpośród dwóch pagórków, wyrosły tutaj we wspaniałe olbrzymy, jakie tylko w Anglii spotkać można. Czerwony grenadyer pilnuje bramy, a z taką szybkością chodzi wzdłuż swej wydeptanej ścieżki, jak gdyby się chciał rozegrzać, wyszedłszy z zimnej kąpieli.

Naprzeciw bramy szczególna fundacya! — Jakaś stara panna zakupiła mały kawałek gruntu pod szałą i kazała tam postawić kilka ławek dla przechodniów, założywszy w około nich miniaturowy ogród. Cały regulamin, wypisany na czarnej tablicy, postanawia, w których godzinach w lecie i w zimie ławki te mogą służyć do publicznego użytku.

Zanim się do miasta dochodzi, widać duży publiczny ogród na wzgórzu, a w pośrodku gmach gotycki, wyglądający na jakieś muzeum lub olbrzymią salę koncertową. — Jest to kolegium Wiktoryi, założone podczas pierwszej wizyty królowej na Jersey, w roku 1846, rodzaj liceum, w którym uczą języków klasycznych i nowożytnych, tudzież umiejętności potrzebnych praktycznym Anglikom. — W ogóle wyspa posiada bardzo wiele szkół, a przedewszystkiem niższych szkół ludowych. Są szkoły niedzielne z wielką swobodą nauczania, ale przeciw stojące pod kontrolą rządowych delegatów. — Najwięcej młodzieży uczęszcza do szkół przemysłowej dla chłopców w Go-

rey i do szkół „narodowych“ dla chłopców i dziewcząt w St. Hélier. — Językiem wykładowym jest w części francuzki, a w części język angielski.

IV.

Wezorajszą podróż pieszka przez całą szerokość wyspy dość była męczącą, więc dzisiaj kapituluję wobec konduktora towarzystwa „Royal Paragon“ i siedzę na ławce przed hotelem, oczekując spacerowego wozu. — Siedzę już od godziny, przypatrując się przechodzącej trotuarem publiczności i — beczkom kartofli.

Od rana nieprzerwanym prawie ciągiem jadą jednokonne wozy malowane na zielono lub niebiesko i wiozą kartofle do portu. Kartofle duże, białe, o cienkiej skórce, poukładane czysto i starannie jak jabłka w koszach, albo beczkach. Na koźle siedzi furman w welwetowym kaftanie i mały pies ze stojącymi uszami. — W gazetach miejscowych czytam uprzejme przypomnienie, aby szanowni abonenci, zalegający z prenumeratą za ostatni kwartał, racyli sobie przypomnieć z okazji zbioru kartofli, iż należy przysłać tyle a tyle szylingów do redakcyi. — Zupełnie jak w Warszawie po targu na wełnę!

O dziewiątej zajechał wóz Paragonu, istna sala koncertowa na kołach, ośmnaście bowiem osób może się na górze pomieścić. Konduktor gentleman przystawia drabnię, zaczyna się zabawa scena. — Jakaś niemłoda paryżanka zaledwie spazmów nie dostaje, gdyż pierwszy raz w życiu ma się wspinać po drabinie, córka jej znów nie chciała by sprofanować swego bucika, wystawiając go na widok publiczny, a jakiś młodzik chce się swą zręcznością popisać i skacząc po kołach, zaledwie sobie nosa nie rozbija. Mnie się dostaje dobre miejsce tuż za furmanem, a obok mam wesolego Francuza,

KORRESPONDENCJE

Wiedeń, 7 listopada.

wą zaszczycił Najj. Pan wiceprezydenta Delegacji, kardynała Haynald, poczem przemówił po kilka słów do hr. Franciszka Zichy'ego, hr. Szlavy'ego i hr. Aleksandra Andrassego. Z dr. Falkem, jako referentem dla spraw zagranicznych, rozmawiał o sprawie bułgarskiej, z A. Hegeduesem, jako referentem komisji wojskowej, o przedłożeniach Ministerstwa wojny i nowych wydatkach spowodowanych stosunkami kwatrującymi, z intendantem teatrów dworskich hr. Stefanem Keglevicem o trudnym położeniu teatrów, z Szellem i Maurycym Wahrmanem o sprawach finansowych, M. Jokaia rozpytywał Monarcha szczegółowo o postępy pomnikowego dzieła „Austro-Węgry w słowie i obrazach”, wobec gubernatora Rjeki, hr. Augusta Zichy'ego wyraził zadowolenie, iż niebezpieczeństwo cholery minęło już prawie całkowicie, delegatów kroackich wypytywał o prace Sejmu zagrzebskiego, który zbierze się niebawem. *Cercle* trwało dłużej, niż zazwyczaj i dopiero na kilka minut przed godziną 2, Najj. Pan opuścił salę tronową, żegnany pełnymi zapału okrzykami *eljen!* i *zivio!*

Na piątkowym posiedzeniu delegatów niemiecko-austriackiego i niemieckiego klubu Izby deputowanych, pod przewodnictwem p. Chlumeckego, rozprawiano obszernie nad zagraniczną polityką, i ułożono szereg pytań, które mają być wystosowane do pana Ministra, hrabiego Kalnoky'ego w komisji budżetowej. W jednym z tych pytań uchwalono położyć nacisk na potrzebę utrzymania w całej pełni austro-niemieckiego przymierza, które samo jedno może to sprawić, iż Monarchia nie byłaby w złej godzinie narażoną na izolowanie. Na jedno z następujących posiedzeń mają być zaproszeni członkowie klubu hrabiego Coroniego.

Komisja dla spraw zagranicznych Delegacji węgierskiej rozpocznie we czwartek, dnia 11 b. m. swoje posiedzenie, na którym odpowiednio do dotychczasowego zwyczaj, delegaci zgłoszą i sformułują pytania, jakie zamierzają wystosować do pana Ministra spraw zagranicznych. Dotychczas tyle tylko wiadomo, iż wniosą interpelacje delegaci: hrabia Albert Apponyi, hrabia Eugeniusz Zichy i Ludwik Czernatony; mówią jednakże, iż także hrabia Juliusz Andrassey znajdzie się w szeregu interpellantów.

Komisja wojskowa rozpocznie obrady 11 b. m. a komisja finansowa i dla marynarki dopiero 15 b. m.

Z delegatów polskich nie przybyli dotychczas do Pesztu: pp. Madeyski i Czaykowski; p. Czaykowski został wstrzymany silniejszą niedyspozycją. Delegaci polscy, którzy w innych latach mieszkali zazwyczaj w hotelu „pod królową angielską”, stanęli tym razem w hotelu „Hungary”, albowiem wszystkie pokoje w wyżej pomienionym hotelu, największym w Peszcie, zostały wcześniej zamówione przez pp. Ministrów i delegatów węgierskich.

inżyniera z Algieru, który przyjechał odwiedzić swą matkę, właścicielkę hotelu w Honfleurs i przy tej sposobności robi wycieczkę po Normandii. Całe towarzystwo zresztą francuskie, furman chociaż miejscowy, zaledwie kilka słów rozumie po francusku.

Drugi podobny wóz, jak nasz, jedzie naprzód. Tam sami Anglicy.

— Zobaczy Pan co oni zaczęli wyprawiać, jak tylko wyjedziemy za miasto — mówi mój towarzysz. Największą przyjemnością Anglików — hałasować.

Inżynier z Honfleurs nie lubi Anglików, powiada, że Francuz łatwiej się zgodzi z Niemcem aniżeli z John Bullem. Niemiec ma pewne idealne dążenia, artystyczne poczucia, przejmuje się muzyką, sztuką, literaturą, ma się z nim jakieś wspólne ludzkie podstawy, mogące posłużyć do porozumienia. Anglik tylko o tem myśli, aby jeść, pić, krzyczeć i bić się na pięści..

Oczywiście za to zdanie nie biorę na siebie odpowiedzialności.

Droga z St. Hélier do St. Aubin ciągnie się prawie półkolem nad zatoką. Po jednej i drugiej stronie wille w ślicznie utrzymanych ogrodach, schroniska ludzi z całego świata, szukających spokoju, igdzień gdzie zbytkowny pałac, „sen nocy letniej” jakiegoś bogatego John Bulla. Na mieszkaniu, St. Aubin daleko przyjemniejsze aniżeli stolica wespny, bo jest właściwie tylko osada hoteli i pensjonatów. Wcale dobra „plaża” podnosi je do rangi miejsca kąpielowego, któreby rade współzawodniczyć z normandzkimi i bretońskimi wodami.

(Dokończenie nastąpi.)

K. CHŁĘDOWSKI.

(?) Kiedy w r. 1869 toczyły się w Radzie państwa rozprawy o nowem uregulowaniu podatku gruntowego, mniemano powszechnie, iż ogromne to zadanie da się, przy chętnym współdziałaniu podatkujących, rozwiązać w krótkim przeciągu czasu i kosztem nieprzesadnym. Dopiero przy przeprowadzeniu ustawy, wielkie wyszły na jaw trudności. Czas mijał, koszta przewyższały wszelkie oczekiwania. Kiedy po upływie lat dziesięciu od wydania ustawy, dzieło jeszcze nie było ukończone, kiedy jeszcze w toku były ostateczne dochodzenia na podstawie wniesionych reklamacji, zniecierpliwili się owi opodatkowani, którzy spodziewali się po dokonanej regulacji doznać ulgi w podatku. Ówczesnej większości Izby poselskiej, która miała zamiar ogólną sumę podatku o kilka milionów podwyższyć, sprzyrzyło się wotować co roku po parę milionów na osiągnięcie rezultatu, którego nie mogła się doczekać. Tak więc w latach 1879 i 1880 parlament uchwalił dwie ustawy, w moc których nowe opodatkowanie miało wejść w życie 1 stycznia 1881, i to bez względu na niezafatwione po ówczas reklamacje. Aby zaś nikt nie doznał krzywdy z przedwczesnego wprowadzenia nowego podatku, postanowiono, iż po zafatwieniu reklamacji nastąpi wzajemny obrachunek między skarbem a podatkującymi za czas od 1 stycznia 1881 r., to jest za cały przeciąg trwania owego prowizorycznego stanu. Wykonanie tego ostatecznego postanowienia nie przedstawiało trudności ze względu na ówczesny stan sprawy. Proste bowiem porównania kwoty podatkowej, przypisanej każdemu podatkującemu po zafatwieniu wszystkich reklamacji, z kwotą, którą podczas prowizorycznego rozkładu podatku opłacał, wystarczyłoby było, aby wykazać, czy i jaka kwota należy się jemu od skarbu lub też skarbowi od niego. Tymczasem Rada państwa z własnego popędu uchwaliła ustawę z 30 marca 1881, która zawiera postanowienie, iż osobna dopiero ustawa oznaczy termin owego obrachunku między skarbem a podatkującymi, a wkrótce potem uchwaliła ustawę z 7 czerwca 1881, mocą której ustanowiona została na lat piętnaście niezmienna, ryczałtowa suma podatku i zmieniony został procentualny klucz repartycyjny. Na przeciąg prowizorycznego rozkładu od początku r. 1881 klucz ten wynosił 23 $\frac{1}{10}$ pre. od czystego dochodu z ziemi, a w moc wspomnianej ustawy został podwyższony do 22 $\frac{1}{10}$ pre. Już ta zmiana musiała dać powód do trudniejszej operacji obrachunkowej przy ostatecznym wyrównaniu nadpłaconej lub niedopłaconej podczas prowizorycznym należności. Ale niedosć na tem, bo jednocześnie nowa i nierównie większa trudność przybyła.

Kiedy członkowie lewicy byli u steru spraw, interesa rolnicze po macoszemu były traktowane. Wówczas więc zamierzano obciążyć posiadłości ziemskie wygórowanym podatkiem, skoro tylko byłaby dokonana regulacja podatku, przedsięwzięta jednak nie w celu jego podwyższenia, lecz jedynie w celu sprawiedliwego, równomiernego rozkładu. Chciano w podwyższonym podatku znaleźć także wynagrodzenie kosztów regulacji i mówiono o ryczałtowej kwocie rocznej 40 milionów. Niebezpieczeństwo grożące rolnictwu dopiero wówczas ustało, kiedy ster spraw skarbowych przeszedł w ręce dr. Dunajewskiego, który jak zawsze, tak i w tym wypadku umiał pogodzić z dobrze zrozumianym interesem skarbu konieczny względ na gospodarke społeczną. Ryczałt podatku został w miernej kwocie ustanowiony. Gdy zaś pomimo niewygórowanego wcale ryczałtu zdarzało się w poszczególnych wypadkach zbyt wielkie naraz i uciążliwe dla kontrybuentów podwyższenie podatku, pan Minister obmyślił dla tych kontrybuentów ulgę wielkiej doniosłości, proponując rozłożyć podwyższenie podatku na lat dziesięć w razie, jeżeli takowe więcej niż 10 procent kwoty dawniejszej wynosi. Znowu więc przybył nowy rachunkowy czynnik, który ostateczne wyrównanie należności wzajemnych między skarbem a podatkującymi wielce komplikował. Już nie dość było przy tym rozrachunku porównać kwotę przypisaną w czasie stanu prowizorycznego z kwotą ostatecznie przypisaną, trzeba było nadto w tych wypadkach, w których podatek został podwyższony, obliczyć, jaka w latach 1881 i 1882 powinna być przypisana kwota przy uwzględnieniu owej ulgi, ograniczającej podwyższenie podatku do 10 pre. rocznie. Gdy zaś Izba poselska, uchwalając ową ulgę, dcała niektóre postanowienia, daleko idące w poszczególnym różnym możebnych wypadków w razie zmiany właściciela, przybyło dla władz podatkowych zadanie, które przechodziłoby nietylko ich siły, ale także ich zakres, gdyby dokładnie

przeprowadzić miały wyrównanie wzajemnych nadpłat lub niedoborów. Zadanie to przechodziłoby ich siły, bo te zaledwie wystarczają na prawidłowe wykonanie bieżących czynności, a przechodziłoby poniekąd ich zakres, bo przy wykonaniu owych postanowień ustawy, które się odnoszą do zmiany właściciela podczas stanu prowizorycznego, nasunęłyby się w wielu wypadkach kwestje prawne, do których rozstrzygnięcia władze podatkowe nie są powołane. Aby zaś uzupełnić zarys tej olbrzymiej pracy, jaka musiałaby być przeprowadzona w celu ostatecznego obrachunku, należy wspomnieć o tem także, iż wchodzi w grę jeszcze i dodatki krajowe, powiatowe, gminne, a gdzie indziej dodatki na specjalne cele autonomiczne, na drogi, szkoły i t. p. co do których obrachunek jednocześnie musiałby nastąpić.

Wykazawszy dziś trudności położenia, w jakim się sprawa znajduje, przedstawiam w najbliższym liście te drogi, na których Rząd próbował jej załatwienie przygotować.

Wiedeń, 6 listopada.

(G) Wedle zamknięcia rachunków z r. 1877, zwyczajne wydatki na lądową siłę zbrojną wynosiły 95,914,655 złr.; dwa lata przedtem, t. j. w roku 1875, nawet tylko 92,531,708 złr. Preliminarz na rok przyszły wykazuje w tymże dziale wydatków sumę 99,950,528 złr. Podniosły się więc stałe wydatki wojskowe (bez marynarki wojennej) w ostatnich 10ciu latach o 4,035,873 złr., w ostatnich zaś dwunastu latach o 7,418,820 złr. Okres dwunastoletni powszechnie uważany bywa jako mniej właściwy do przeprowadzenia porównań, niż okragłe dziesięciolecie; trzymajmy się tedy dziesięciolecia. Podwyżka wydatków o przeszło 4 miliony tem więcej waży na szali porównania, ile że w niejednym tytule jest obniżka, a najgłośniejsza w tytule zaprowiantowania wojska, które obecnie jest mniej więcej o 3,100,000 złr. tańsze niż przed dziesięcioma laty. Właściwie przeto — że pominiemy już obniżki w innych tytułach, czyniące razem 950,000 złr. — podwyżka w dziesięciolciu tem wynosi przeszło 7,100,000 złr. Pewną w tem pociechę jest to, że wydatki, co do których podwyżki są największe, rozchodzą się między szersze sfery tej samej ludności, która podatkami na nie się składa. I tak koszta pomieszczenia wojsk, do których należą kwatruńkowe, a które w roku 1877 czyniły 4,370,526 złr., są na rok przyszły obliczone na 8,341,748 złr., co stanowi podwyżkę o 3,803,488 złr., gaże zaś i żołd, tudzież inne wydatki w gotówce, płaconej oficerom i szeregowcom służącym z bronią w ręku, t. j. nie zatrudnionym ani w Ministerstwie, ani w żadnym z przeróżnych a rozlicznych administracyjnych, technicznych, naukowych i t. d. zakładów wojskowych, wynosiły przed dziesięcioma laty 22,240,138 złr., na rok przyszły są preliminowane w kwocie 23,609,108 złr., co stanowi podwyżkę o 1,368,970 złr.*); żywność szeregowców w r. 1877 kosztowała 12,918,753 złr., teraz zaś preliminowana jest na 13,858,059 złr., czyli o 939,306 zł. wyżej, która to podwyżka jest w części zasługą Delegacji polskiej, odmawianą jej przez lewicę, zwalczającą poprawienie żywności przez długi szereg lat przeciw żądaniu naszych delegatów, a przypisującą sobie zainicjowanie i przeprowadzenie sprawy, gdy nakoniec żądaniu zadość się stało. Inne znacznie p dwyzki są w tytule emerytur, gdzie różnica między rzeczywistą wynikłością roku 1887 a preliminarzem na rok przyszły wynosi 836,050 złr.; dalej w tytule remontowania o 444,187 złr., w tytule wyższych komend i sztabów o 204,556 złr., w tytule wojskowych zakładów naukowych o 165,060 złr.**), w tytule techniki artylerzyckiej o 128,801 złr. i t. d. Któżby zaprzeczył, że i w tych podwyżkach, acz uciążliwych dla opodatkowanej ludności, objawia się postępek rzetelny w duchu prawdziwej cywilizacji i kultury?

W porównaniu z uchwaloną na rok bieżący sumą są preliminowane na rok przyszły wydatki zwyczajne o 1,275,907 zł. większe. Czynnica porównania tytułami, a w tem pomijając formalność przeniesienia wydatków na szkoły kadetów i na szkołę strzelniczą z tytułu gaż i płac do tytułu zakładów naukowych, widzimy w siedmiu tytułach obniżenie wydatków, czyniące razem

*) W tytule gaż, płac i t. p. znajdowały się dotychczas także wydatki na szkoły kadetki i na szkołę strzelniczą. Od r. 1887 wydatki te w kwocie 120,181 zł. całkiem służnie są przeniesione do tytułu wojskowych zakładów naukowych. Dla ścisłości porównania trzeba tę kwotę dodać do preliminowanych na rok przyszły gaż i płac, przez co otrzymujemy właściwą podwyżkę ich o 1,489,151 zł.

**) Z tego samego powodu trzeba w tytule wojskowych zakładów naukowych stracić 120,181 złr., przez co otrzymujemy właściwą podwyżkę tylko o 44,879 zł.

193,984 złr., a natomiast w szesnastu podwyższenie razem o 1,703,757 złr. Z tego wynikałoby podwyżka sumy ogólnej o 1,509,773 złr.; ale dla zmniejszenia jej Rząd wspólnie myśli przeprowadzić sposobem administracyjnym pewne oszczędności, które w łącznej kwocie są o 233,866 zł. większe niż w roku bież. przez co podwyżka redukuje się do wymienionej powyżej liczby 1,275,907 zł. Ponieważ liczebny stan wojsk w roku przyszłym wykazuje 15,953 gażyistów (t. j. generałów, oficerów, urzędników, duchownych i profesorów), 251,248 podoficerów i szeregowców, 2180 alumnów w zakładach naukowych i 48,729 koni, a więc różni się od tegorocznego tylko większą o 11 liczbą gażyistów, większą o 34 liczbą szeregowców i większą o 32 liczbą koni, przeto z jednej strony przyczyn obniżki wydatków w tych zmianach szukać nie można, a podwyżka tłumaczy się niemi w drobnej tylko mierze. Jakoż zaraz właściwe przyczyny wskażemy.

Nasampród co do obniżki, najważniejszym czynnikiem jej jest taniejsi prowiantów i żywności, z wyjątkiem siana, które podrożało. Ministerstwo wojny mówi, że i mięso staniało, o czem przynajmniej tu w Wiedniu nie nie wiemy, płać mięso drożej, niż kiedykolwiek. Z powodu obniżenia cen płodów rolniczych już w preliminarzu na rok bieżący zredukowano wydatki na prowianty i żywność, a na rok przyszły na nowo zredukowane są o 199,902 złr., mimo że ministerstwo wojny z ostrożności żąda przyzwolenia 60,000 złr. po nad ściśle obliczoną potrzebę. Dalej zmniejszają się wydatki o 7,424 złr. wskutek zwinienia powszechnego wojskowego urzędu depozytalnego. Kaucje małżeńskie zwrócono stronom interesowanym, inne przedmioty depozytowe przekazano urzędowi płatniczemu w ministerstwie wojny, a przez to zmniejszyła się liczba urzędników kasowych odwu płatniczych i dwu oficyałów. Nakoniec zmniejszyła się liczba inwalidów, pozostających przy armii, z czego wynika redukcja wydatków o 1627 złr. (D. n.)

Wypadki w Bułgarii.

Donoszą z Sofii: Duch w Sofii podniósł się znowu, w skutek nadeszłej tu wiadomości z Tirnowy, iż regencya, ministerstwo i zgromadzenie zdecydowane są spełnić swe zadanie. Po sprawdzeniu wyborów postawionym będzie na porządku dziennym wybór księcia, a przed objęciem rządów przez nowego księcia, nie ustąpi ani regencya ani ministerstwo.

Cankowiści mieli żądać, aby w nowym ministerstwie generał Kaulbars otrzymał miejsce na dwa lata, jako nadzwyczajny komisarz.

Z powodu agitacji rossyjskiego konsulatu w Filipopolu, zaprowadzono stan obłączenia w okręgu filipopolimskim. Odnośny ukaz podpisał także Karawelów. Wobec poważnej sytuacji skłonił się Stambułow do zawiazania możliwego porozumienia wszystkich stronnic; układy jednak rozbiły się o znane, a niedające się spełnić żądania Cankowa.

Minister skarbu Geszow podał się do dymisji.

O kandydatach do tronu bułgarskiego piszą z Petersburga do *Köln. Zig.*: „Dziś może nawet Aleksander III. nie wie, kto jest jego kandydatem. Mogę tylko zapewnić, że nie będzie nim żadna z wymienianych często południowo-słowiańskich osobistości, ani książę czarnogórski, ani jego zięć, ani żaden z wojewodów czarnogórskich. Rossya nie proponuje Europie kandydata, któryby nie miał nieprawdopodobną jest kandydatura Dondukowa-Korsakowa lub Ignatiewa, pominiawszy okoliczność, że car Aleksander tego ostatniego nie lubi. Najpóźadańszym dla cara kandydatem byłby ks. Aleksander Oldenburski i Rossya nie może lepszego znaleźć. Książę zastosowałby się oczywiście do życzenia cara, które dla niego jest rozkazem, jakkolwiek niemilem byłoby dla niego porzucenie wysokiej posady, którą zajmuje jako dowódca korpusu gwardyi. Należy jednak mieć wzgląd na to, że księżna, z domu księżniczka Leuchtenberska, nie chce opuścić ojczyzny. Trudno, ażeby wybór Rosyji padł na jednego z książąt niemieckich. U księcia Waldemara duńskiego jest przeszkodą jego małżeństwo z księżniczką orleańską, która nigdy nie przystanie na to, ażeby jej dzieci były chrzczone w wierze greckiej. Pozostają więc zatem jako kandydaci rossyjscy tylko syn księcia Oldenburskiego, który nie ma dziś jeszcze lat 18, i księżęta Leuchtenbersey. Młodszy z nich, ks. Jerzy, mógłby mieć pewne widoki, gdyby rząd rossyjski, napotykając na tyle trudności, nie wymagał od niego zbyt wielkiego uzdolnienia do sprawowania rządów. Książę Jerzy jest wdowcem i ma siedmioletniego syna.”

Z Wiednia telegrafują, iż z wielu stron nadeszły tam stanowcze pogłoski, iż kandy-

datem Rossyji na tron bułgarski jest starszy ks. Aleksander Oldenburski. Utrzymują stanowczo, iż książę Waldemar nie przyjąłby wyboru przez obecne sobranie, któremu Rossya odmawia legalności. Zresztą, nawet gabinety nie mają dotąd pewności co do kandydata rossyjskiego na tron bułgarski.

Wiedeński *Sonn- und Feiertags-Courier* otrzymał z Sofii telegram, według którego, generał Kaulbars i kilku rossyjskich agentów konsularnych czynią w demonstracyjny sposób przygotowania do wyjazdu.

Półurzędowe dzienniki niemieckie uważają sytuację na Wschodzie za bardzo poważną. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że najnowszy rozwój stosunków bułgarskich nadaje im charakter wyjątkowy. Podczas gdy zgromadzenie odbywa narady swe ze spokojem, zasługującym na uznanie i unika starannie wszystkich, coby w sytuacji obecnej nowe trudności sprawić mogło, wytworzyło *pronunciamento* wojskowe w Burgas ognisko nowych przesileni.

Półurzędowa *Post* uważa stałą okupację miast nadbrzeżnych Warny i Burgas za rzecz bardzo prawdopodobną; dziennik ten przewiduje, że Rossya urzeczywistni może niezadługo zamiar owdarcia brzegów morza Czarnego; przewiduje on nadto, że W. Porta zawrze z Rossją przymierze i pozwoli jej przeprowadzić przez Dardanelle swe okręty i obsadzić zamki panujące nad cieśniną. „Nie sądzimy mówi *Post* dalej — iżby taki sukces polityki rossyjskiej zawierał w sobie jakieś niebezpieczeństwo lub niedogodność dla Niemiec. Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że oburzenie doszło już w Europie do punktu wrzenia, oraz w tem, że przywłaszczenie sobie przez Rossję portów czarnomorskich nie da się pogodzić z polityką Austrii, mającą na celu utrzymanie traktatu berlińskiego. Rossya postępowałaby oczywiście w porozumieniu z Turcją, której pomaga już dziś, zwalniając ją od płacenia zaległych rat. Mimo tego nie należy się spodziewać zbrojnego załatwienia sprawy.

Z Warszawy.

(Przedłużenie konwencji w sprawie wydawania włoścogów. — Wydalenie poddanego niemieckiego. — Odwołanie pomnika.)

Warunki konwencji o wzajemnem wydawaniu włoścogów, poddanych rossyjskich i pruskich, wyrażone w okólniku ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8go września r. 1872, zachowują moc obowiązującą jeszcze na dwa lata, t. j. po dzień 31go sierpnia r. 1880

Warsz. Dniow. donosi, że w dniu 25 września wysłany został za granicę, z kazaniem powrotu, poddany pruski Edward Greif, oficyalista zarządu kopalni miłowickich za to, że starał się uchylać od wykonania prawnych wymagań komisji, zajmującej się zbadaniem przemysłu w Królestwie Polskiem.

Odwołanie pomnika, wzniesionego we wsi Pszczonowie, w powiecie łowickim, na pamiątkę przybytu w tej włości carstwa rossyjskiego przed dwoma laty, odbyło się, jak donosi *Dziennik Warszawski*, w obecności gubernatora warszawskiego bar. Medema. Pomnik ten, kosztem włościan wzniesiony ma kształt piramidy, a na cokole napis po polsku: „Na pamiątkę pobytu Najjaśniejszych Państwa Cesarza Aleksandra III i Cesarzowej Maryi Teodorówny dnia 6 (18) września 1884 r. Włościanie powiatu łowickiego.“ Na szczycie piramidy wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Do poświęcenia pomnika wezwany został ks. prałat Łosicki i miał przemowę do ludu. Po ukończeniu uroczystości rozdano włościanom wódkę, a gen. Medem wznosił toast na cześć cara, carowej i gen. gubernatora Hurki.

Z Petersburga.

(Komunikat ministerstwa skarbu. — Nowy ambasador francuzki. — Wyjazd do Paryża ambasadora Rossyji Mohrenheima. — Przyjazd p. Lessara, członka komisji granicznej w Azji środkowej. — Wiceadmirał Szestakow. — Z prowincji nadbałtyckich.)

W obec doniesień dziennikarskich ogłasza ministerstwo skarbu, iż nie ma bynajmniej zamiaru projektować podwyższenia celi i podatków, i że nie myśli także o podwyższeniu cła na czarną herbatę.

Świeżo mianowany ambasadorem republiki francuzkiej w Petersburgu p. Laboulaye jest dobrze znany w sferach petersburskich, gdyż od r. 1875 do 1882 był pierwszym sekretarzem przy ambasadzie francuzkiej w nadnewskiej stolicy. P. Laboulaye liczy obecnie lat 53 i jest żonaty z córką jednego z paryskich potentatów finansowych. Pełnił on jakiś czas obowiązki poselskie w Madrycie i Lizbonie i na tych stanowiskach zyskał sobie szereg sympaty, a jednocześnie złożył dowody niepospolitego taktu i zręczności. W Paryżu łączy z osobą nowego posła wielkie nadzieje, a mianowicie, że zdoła on w sferach rossyjskich wzbudzić zaufanie do polityki obecnego gabinetu.

Rossyjski ambasador w Paryżu, baron Mohrenheim, który obecnie bawi jeszcze w Petersburgu, ma już w najbliższym czasie powrócić na swą posadę, a jak donosi *Nowoje Wremia*, w tym samym czasie przybędzie także do stolicy rossyjskiej p. Laboulaye. Ten sam dziennik dowiaduje się również, iż rossyjski członek komisji granicznej w Azji środkowej, p. Lessar, przybędzie w połowie listopada do Petersburga. Również w listopadzie ma powrócić do Petersburga wiceadmirał Szestakow, kierownik ministerstwa marynarki, który obecnie przebywa jeszcze w Baden-Baden.

Kurator okręgu naukowego p. Kapustin, zwiedziwszy obecnie Kurlandę i rady miejskie, zawiadamia, iż w roku przyszłym zamierza język rossyjski wprowadzić do szkół miejskich.

Reforma miejscowych instytucji sądowych w krajach nadbałtyckich, datująca swój początek od rewizji senatorskiej p. Manasseina, coraz bliższą jest ostatecznego załatwienia. Roboty wstępne posuwają się szybko. Niedawno wysłano do Petersburga cały szereg wniosków, dotyczących sprzeczności, jakie pomiędzy prawem rossyjskiem a tamtejszem niejednokrotnie zachodzą. Atoli wobec rozmiarów tej pracy wątpić należy, by wprowadzenie ostatecznych reform sądownictwa nastąpiło przed 1-ym stycznia roku 1888-go.

Z prowincji nadbałtyckich donoszą do *Kreuz. Ztg.*, że w Rewlu panuje wielkie wzburzenie, z powodu rozporządzenia rządu gubernialnego, nakazującego w przeciągu dwóch tygodni wpłacić do Banku państwa kapitały zborów ewangelickich; nadto wielkie wydatki zborów mają być opędzane tylko do procentu. Zbory mają więc być pozbawione wszelkiego majątku. Równocześnie rozporządził gubernator, że z kas miejskich nie ma być zborom żadna subwencja wypłacana.

Z Serbii.

(Obrady skupczyny. — Nowy bułgarski agent dyplomatyczny przy dworze serbskim i Rossya.)

Skupczyna serbska załatwiła najważniejsze przedłożenia Ministerstwa oświaty. Przyjęła ona mianowicie projekta ustaw w sprawie przekształcenia teologicznego zakładu z obowiązkiem zupełnem studjum gimnazjalnym i teologicznem studjum fachowem dla duchownych, tudzież w sprawie uzupełnienia planu naukowego dla seminarjów nauczycielskich, i dla wyższej szkoły żeńskiej w Belgradzie.

W bieżącym tygodniu rozpocznie skupczyna obrady nad budżetem.

Po zamianowaniu ze strony bułgarskiej komisji dla uregulowania sprawy Bregowy, prosił nowy bułgarski agent dyplomatyczny, dr. Stransky, aby także rząd serbski wyznaczył jak najrychlej swoich komisarzy, celem załatwienia tej sprawy w myśl zawartego układu. Koła opozycyjne odmawiają jednak regencyi prawa do zawierania konwencji i ostatecznego uregulowania sprawy Bregowy, i twierdzą, iż do tego jest nieodzownym warunkiem zatwierdzenie regencyi przez Rossję.

Z Belgradu donoszą do dzienników wiedeńskich: Tutejsza reprezentacja rossyjska, która po zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Bułgarią i Serbią i wyjeździe z Belgradu agenta bułgarskiego objęła bułgarskie archiwum dyplomatyczne, nie chce wydać tego archiwum nowo mianowanemu agentowi dyplomatycznemu Bułgarii, dr. Stransky'emu. Agent rossyjski powołuje się na to, iż Rossya nie uznała wystosowanej przez obecną regencję kredytywy.

Z Czarnogóry.

(List księcia Mikołaja do Ojca św. — Ugoda między Stolicą św. i Czarnogorą. — Nowe miasto Mirkograd.)

Książę czarnogórski Mikołaj napisał do Ojca św. list z uprzejmą prośbą, aby konsekracja nowego arcybiskupa antiwarskiego, ks. Milinowicza, odbyła się z wielką okazałością — na co Papież odpisał, że ks. Milinowicz otrzyma sakrę biskupią, w myśl życzeń księcia, w kościele Propagandy w przyszłą niedzielę.

Główne punkta ugody zawartej między księciem a Stolicą św., mają być następujące: 1) Arcybiskupa mianuje Papież za poprzednim porozumieniem się z księciem czarnogórskim; 2) arcybiskup składa księciu przysięgę wierności; 3) modlitwa za księcia odmawiana będzie w języku słowiańskim; 4) seminarzyści kształcący się w Rzymie uczyć się będą po serbsku; 5) proboszczów mianuje arcybiskup, co się jednakże dotyczy obokrajowców, to poprzednio winien porozumieć się z rządem.

Dnia 7 b. m. odbyła się w Czarnogórze inauguracja nowego miasta Mirkogradu, a równocześnie poświęcenie pomnika na cześć poległych w r. 1862 wojowników, którzy

walczyli pod dowództwem ks. Mirki, ojca panującego księcia. Na cześć ks. Mirki nazwano także miasto Mirkogradem. Na uroczystości byli obecni reprezentanci Austrii, Rossyi, Anglii i Turcyi.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilszej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi w Batkowie, w powiecie brodzkim, na restaurację cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł

— **W stanie zdrowia JW. dr. Mikołaja Zyblikiewicza** nie nastąpiło dotychczas polepszenie. Według orzeczenia lekarzy, którzy wczoraj wieczorem odbywali konsylium, choroba, której siedliskiem są płuca, nie jest groźną, ale przeciągnąć się może czas dłuższy.

— **P. Ignacy Stawarski**, dyrektor gimnazjum św. Anny w Krakowie, obchodził w tych dniach 40-letnią rocznicę swojej służby nauczycielskiej, a zarazem 25-letniego kierownictwa tym zakładem. Po odbyciu z tego powodu nabożeństwie w kościele św. Anny, nauczyciele i uczniowie złożyli szanownemu jubilatowi powinszowania.

— **Do komitetu wystawy krajowej**, która w przyszłym roku ma się odbyć w Krakowie, jak się dowiaduje *Czas*, zaproszony został z grona osób wpływowych br. Czedik, generalny dyrektor kolei państwowych.

— **Pogrzeb s. p. prof. Altha** w Krakowie, odbył się w niedzielę przy ogromnym udziale publiczności. Od bramy emantarnej aż do grobu nieśli trumnę koledzy zmarłego. Nad mogiłą po przemówieniu pastora, miał mowę imieniem Akademii, Uniwersytetu i komisji fizyograficznej prof. dr. Rostański, a imieniem młodzieży uniwersyteckiej słuchacz medycyny p. Jankowski.

— **Do Rady powiatowej turczańskiej**, przy wyborze uzupełniającego jednego członka z grupy gminwiejskich, wybrany został c. k. notaryusz Konstanty Teliszewski.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą o godzinie 12 w południe 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr z południowej strony, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około +12°C, powietrze miernie wilgotne, pogodnie, co najwyżej opad wcale nieznaczny.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu wrześniu bieżącego roku następujące cyfry: Z końcem sierpnia 1886 roku było chorych 438, przybyło w miesiącu wrześniu 636, było przeto w miesiącu wrześniu ogółem leczonych 1.074. Z liczby tej wydano: wyzdrowiałych 453, z polepszeniem zdrowia 118, nieuleczonych 13, umarło 52; ubyło tedy razem 636. Pozostało z końcem września 438. Najwyższy stan chorych był d. 21 września 515. Najniższy stan chorych był d. 1 września 455. Średni stan chorych wynosił 485. Stosunek wyzdrowienia względnie do wszystkich leczonych 42:17, względnie do ubyłych 72:79. Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich leczonych 4:83, względnie do ubyłych 8:17. Stosunek nieuleczonych, względnie do ubyłych 2:04, z polepszeniem ubyłych względnie do ubyłych 18:55. Ilość dni leczenia w zakładzie chorych w miesiącu wrześniu wynosi 14.446. Zestawienie porównawcze: Przybyło chorych w sierpniu 651, we wrześniu 636, zatem we wrześniu mniej 15. Było leczonych ogółem w sierpniu 1.065, we wrześniu 1.074, zatem we wrześniu więcej 9. Ogólna ilość dni leczenia w sierpniu 14.165, we wrześniu 14.446, zatem we wrześniu więcej 281. Stosunek wyzdrowienia względnie do wszystkich leczonych w sierpniu 39:63, we wrześniu 42:17, zatem we wrześniu więcej 2:54. Stosunek wyzdrowienia względnie do ubyłych w sierpniu 67:62, we wrześniu 72:79, zatem we wrześniu więcej 5:17. Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich leczonych w sierpniu 4:31, we wrześniu 4:83, zatem we wrześniu więcej 0:52, względnie do ubyłych w sierpniu 7:30, we wrześniu 8:17, zatem we wrześniu więcej 0:87. Stosunek nieuleczonych, względnie do ubyłych w sierpniu 5:76, we wrześniu 2:04, zatem we wrześniu mniej 3:72. Stosunek z polepszeniem ubyłych, względnie do ubyłych w sierpniu 19:23, we wrześniu 18:55, zatem we wrześniu mniej 0:68. — W zakładzie położniczym pozostało z końcem sierpnia położnic 29, dzieci płci męskiej 14, żeńskiej 7. Przybyło we wrześniu położnic 70, dzieci płci męskiej 31, żeńskiej 31. Było ogółem leczonych położnic 99, dzieci płci męskiej 45, żeńskiej 38; wydano wyzdrowiałych po odbyciu położnic 58, dzieci płci męskiej 30, żeńskiej 22, przed odbyciem położnic 1; umarło: położnic 0, dzieci płci męskiej 2, żeńskiej 1, ubyło razem położnic 59, dzieci płci męskiej 32, żeńskiej 23. Pozostało z końcem września położnic 40, dzieci płci męskiej 13, żeńskiej 15. Stosunek wyzdrowienia wynosił: względnie do wszystkich leczonych położnic 57:85, względnie do ubyłych 98:30. Stosunek śmiertelności wynosił: a) względnie do leczonych: u położnic 0, u dzieci 3:66, b) względnie do ubyłych: u po-

łożnic 0, u dzieci 5:45. Ilość dni leczenia u położnic wynosi w sierpniu 1.141. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem sierpnia dzieci płci męskiej 26, żeńskiej 37, razem 63. Przybyło we wrześniu dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 29, razem 69. Było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 66, żeńskiej 66, razem 132. Z liczby tej wydano: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 23, żeńskiej 20, razem 43, nieuleczonych płci męskiej 4, żeńskiej 3, razem 7, umarło dzieci płci męskiej 6, płci żeńskiej 6, razem 12; ubyło razem dzieci płci męskiej 33, żeńskiej 29, razem 62. Pozostało z końcem września dzieci płci męskiej 33, żeńskiej 37, razem 70.

— **Znikła bez śladu** dnia 31 z. m. po południu Marya Jonek, 16-letnia córka zarobnika, pod l. 26 w Ryńku mieszkającego. Jest ona wzrostu średniego, pełnej twarzy, ciemnych włosów, oczu siwych, umie czytać i pisać po polsku. Była ubrana w wełnianą suknię koloru bordeaux, ciemny fartuszek, dużą chustkę wełnianą w pasowe i granatowe pasy. Miała na sobie złotą sylwetkę z dyamencikiem na pasowej wstążeczce i takżej kołczyki, a zabrała ze sobą także dwie suknie, wełnianą żółtą i ciemną perkalową w kwiaty, oraz fletowy bordeaux kapelusz z piórem.

— **Spłoszył się koń**, przyprzężony do wozu w podwórzu domu pod l. 50 przy ulicy Halickiej, a rozwalwszy wpedzie bramę, przebiegł ulicą Halicką i św. Szymona, lecz nie wyrządziwszy szkody został przez stojkowego na ulicy Chraczyżyny zatrzymany.

— **Kradzież kosztowności** i sukien, wartości 550 zł., popełniono w nocy na 29 z. m. w Siemkowcach, powiatu rohatyńskiego, na szkodę arendarza Chaima Schorra i tegoż zięcia Selmana Gerwuz. Skradziono mianowicie: 300 zł. pieniędźmi, 6 nitok pereł, perłową biandę z 6 dyamentami, dwie pary złotych kółczyków, jedne z holenderskich dukatów a drugie postrudko emaliowane, złoty medalion z cieniem łańcuchem; złoty sygnet z literami H. S.; lisie futro, czarną jedwabną materją pokrytą z dużymi czarnymi guzikami; dwa zimowe surduty i t. d. Kradzież tę popełniono przez włamanie się oknem, przez które wyniesiono dwa kufry, w których się owe przedmioty znajdowały. O odnośnych spostrzeżeniach należy donieść c. k. starostwu w Stanisławowie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bundę brązową z czerwoną podszewką; dwie srebrne łyżki, dwie srebrne łyżeczki, znaczone K. K., i łyżkę z chińskiego srebra; tumakowy zarekawek z brązową jedwabną podszewką, wartości 30 zł., w Ryńku na targu; binokle, w słońsiową kość oprawne; dwie pary bucików skórkowych, lakierem obszytych, 7 par małych bucików do sznurowania, 9 par z gumą, dwie pary meszów i skórę, wartości 62 zł., ze składu w gmachu teatralnym. — Znalezione czarna portmonetkę z napisem „Karlsbad“, z kwotą 1 zł. 32 ct. i z małym kluczkiem, który zgubił gość jadący dorozką l. 64 na ulicy Sykstuskiej; kartkę zastawniczą banku ormiańskiego z dnia 16 lipca b. r. na 6 sr. łyżek i 6 łyżeczek, za 30 zł. zastawionych. — Zakwestyonowano dwoje wiedeńskich 8 flaszek syropu i słoik smarzonych poziomek; duży łańcuch.

— **Syn Don Carlosa**, Don Jaime, według ostatnich doniesień ma się coraz gorzej. Chwilowe polepszenie ustało a natomiast gorączka objawiła się z całą gwałtownością. Przy łóżu chorego w Monachium czuwają, wraz z matką, hrabina Bardi i dona Blanca.

— **W Akademii francuskiej** odbędzie się dnia 18 b. m. wybór następcy zmarłego hr. de Falloux. Kandydatami są: znany literat francuzki, współpracownik *Revue des deux Mondes*, hr. d'Hausenville, wiceprektor Akademii Paryskiej, autor wielu dzieł treści literackiej i pedagogicznej, Gréard, a wreszcie literat Oskar de Vallée. Posiedzenie recepcyjne dla Leona Saya oznaczone zostało na d. 16 grudnia.

— **Ciekawa pamiątka.** *Gaz. Warsz.* donosi: „Oglądaliśmy bardzo ciekawą pamiątkę, mianowicie złoty pierścień ślubny Marcina Lutera. Pierścień ten z powodu swego kształtu nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż robota jego datuje z dawnych czasów; znajdowanie się zaś na nim insygnów na stronie zewnętrznej, mianowicie w jednej połowie Chrystusa na krzyżu z napisem: *I. N. R.*, a w drugiej męki pańskiej, zdaje się stanowczo za tem przemawiać. Iż pierścień ten nosił na palcu reformator XVI wieku. Na stronie wewnętrznej znajduje się napis: *D. Martino Lutero Catarina v. Boren 13 Junii 1525.* Wiadomo, iż dr. Martin Luter poślubił Katarzynę Boren dnia 13 czerwca 1525 r.; napis ten zatem świadczy, iż pierścień ten otrzymał Luter od swej małżonki w dniu swojego ślubu. Jak nas ze źródła najsurowszego wiarogodnego zapewniano, pierścień ten znajduje się w ręku rodziny Narkiewiczów lat 217, dostał się zaś do niej tą drogą, iż jeden z Narkiewiczów poślubił jedną z dalekich krewnych Lutrow, nazwiskiem Michel, która wyszła za Narkiewicza i wniosła mu tę rodzinną pamiątkę. Właścicielką tego pierścienia jest zamieszkała w Warszawie p. Narkiewiczowa.“

— **Żydy w Rossyi.** Na ulicach Grodna porozlepiano urzędowe obwieszczenie władzy policyjnej, głoszące, że na zasadzie prze-

pisow z r. 1850 i 1851, Żydzi obowiązani są nosić odzież, używaną przez miejscową ludność chrześcijańską i nie wyróżniać się od niej specjalnie żydowskimi pejsami, jarmułkami, perukami i t. p. Otoż obecnie władza wzywa Żydów grodzieńskich do wypełnienia powyższych przepisów w ciągu dni siedmiu, pod groźbą odpowiedzialności sądowej. Korespondent *Woschodu* opowiada, że na stacy Biadystok był świadkiem takiej sceny: Kilku tragicznych schwyliło starego Żyda i przycisnęło do muru, a jeden z nich ogromnymi nożycami ostrzygł mu siwe pejsy. Całej tej operacji przyglądała się licznie zgromadzona publiczność, nie wyłączając nawet jednego z niższych organów porządku publicznego.

— **Merlatti**, współzawodnik Succiego, który oświadczył, iż nie 30 ale 50 dni może się obejść bez wszelkiego pokarmu, kończy dziś 13 dzień swego postu. Według sprawozdań dzienników paryskich z 7 b. m. Merlatti stracił wiele na wadze, ale zachowuje całą przytomność i swobodę umysłu. Lekarze czuwają przy nim ciągle, badając stan jego organizmu. To też pokój, w którym mieszka Merlatti i gdzie przyjmuje liczne odwiedziny, założony jest cały rozmaitemi przyrządami do badania puls, oddechu, stanu wzroku, siły muskularnej i t. p. Merlatti jest ciągle w wyborowym humorze i na wszystkie zapytania licznych gości odpowiada z właściwą sobie żywością. Zwykle zapytują go jak się obecnie czuje i czy trwa w postanowieniu swoim. „Teraz już, odpowiada Merlatti, nie wątpię o niczem. Najcięższe chwile przeżyłem”. Wszakże fizjonomi, Merlattiego z każdym dniem się zmięnia; policzki coraz bardziej chudną, a oczy zapadają, nabierając gorączkowego blasku. Merlatti znalazł już naśladowcę; jest nim niejaki p. Battandier z Vesoul. Oświadcza on, że gotów jest przez dni pięćdziesiąt nie jeść, a pić będzie tylko wodę, zmieszaną z eterem. W czasie postu tego — i na tem polega oryginalność pana Battandier — zamierza on pisać rozprawę naukową.

— **Trzeci z rzędu**. Podczas kiedy w Paryżu rozpoczynają się nowożytnie turnieje pomiędzy Succim a Merlattim, w Brukseli pojawił się człowiek, który także podejmuje się wstąpić w ich ślady. Jest nim niejaki Simon, który proponuje że w tydzień pierwszym i ostatnim dniu swego postu uda się piechotą w drogę z Brukseli do Paryża. Coraz to lepiej wkrótce pokaże się, że jedzenie jest tylko złym nałogiem, lub niepotrzebnym przyzwyczajeniem, i że można śmiało obejść się całe życie bez żadnych pokarmów.

— **Żałoba**. Żałoba nawet, ten objaw uczuć, na który chyba etykieta nie powinna nakładać swoich ceł ochronnych, ulega jednak jej nieubłaganemu prawu i tak, w świecie eleganckim, kobiety coraz rzadziej przyłączają się do orszaku pogrzebowego. „Nie wypadła” wdotwie odprowadzać na cmentarz zwłok męża, córce jednak pozostał ten przywilej względem ojca. Dla czego? Savoir-vivre na takie pytanie, nie lubi odpowiadać. Nie tłumaczy również powodu, dla którego na prowincji żałoba jest dłużej obowiązującą niż w mieście, gdzie po trzech miesiącach, każda elegancka kobieta odrzuca welon i krepe. Wyjątek stanowią wdowy, dla tego może, że z pod wdowiego czepeca o wysokich fantazyjach, twarzączyka wygląda młodo i interesująco. Za taką cenę nie jedną zapewne damą, zgodziłaby się pozbyć dożgonnego towarzysza.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne

(J) **Operetka**. W niedzielę po południu debiutowała w party Broni w „Palestrancie” panna Babińska. Młoda adeptka sztuki posiada głos świeży, ładny i wcale silny. Z tem wszystkim powinna by jednak pędać się dyscyplinie porządnej szkoły i nie myśleć na razie o operowych i większych operetkowych partyach. Emisya głosu jest u niej błędna i łatwo poprowadzić może do zmarnowania materiału. Dowiadujemy się, że dyrekcya ma zamiar angażowania panny Babińskiej. Myśl tę uważamy o tyle za szczęśliwą, ile że w obecnej chwili nie ma nikogo, komu by powierzyć można małe partye. Całość przedstawienia poszła gładko, a licznie zebrana publiczność obsypywała oklaskami panią Skalską, Kasprowiczową, Babińską, oraz pp. Myszkowskiego i Floryńskiego. Pana Reckiego nie możemy pochwalić żadną miarą. Spiewa on z każdym dniem coraz gorzej i ciekawa rzecz do czego to jeszcze dojdzie.

— **Panna Paulina Stróżecka**, zaszczytnie znana nauczycielka śpiewu, przygotowuje do druku przekład dwóch znakomitszych dzieł teoretycznych Maëstra Lampertiego (ojca) „Przewodnik w nauce śpiewu” i „Sztuka śpiewania” (*Parte del canto*).

P. Rajmund Baczyński, wielce utalentowany kompozytor „Maryi”, pracuje nad trzyaktową operą p. t.: „Kunilda”. Libretto osnute na tle historycznym z czasów Bolesława Chrobrego, napisał sam kompozytor. Niebawem usłyszymy w teatrze nową jego uwerturę koncertową „Wiosna”.

Z teatru. Dziś „Baron cygański” po raz ósmy. Jutro „Wicek i Wacek”, komedia Przybylskiego. „Gasparone”, operetka Millöckera, która w zeszłym roku zyskała sobie powodzenie, podobnie jak dzisiaj „Baron cygański”, daną będzie we czwartek. Hrabiego Ermina spiewać będzie p. Floryński, Benozza p. Myszkowski, który jak wiadomo, liczy tę partyę do swoich najlepszych. W piątek po raz pierwszy „Paryżanin”, komedia Gondineta. W sobotę „Baron cygański”, operetka Straussa, po raz dziewiąty. Przedstawienie konkursowe w poniedziałek dnia 15 bm. Benefisy: Dnia 19 bm. wypadła benefis p. Żelazowskiego. Danym będzie po raz pierwszy dramat Łętowskiego: „Izrael na puszczy”. We dwa tygodnie później, nastąpi benefis pani Stachowicz: „Aktorowie dworu” Wildenbrucha, w przekładzie Bogusławskiego. Dyrekcya przyjęła podaną sztukę pp. D'Ennery i Tarbé w przekładzie Sarneckiego p. t.: „Męczennica”, na benefis pani Woleńskiej. „Kapelusz bandyty” operetka Lecocq, niegrana u nas od lat pięciu, wznowioną będzie w ciągu przyszłego tygodnia.

— **Henryk Meilhac**, znany u nas z licznych tłumaczeń, komedyopisarz francuski napisał nową farsę p. t. *Les Courtebees*, która ma być przedstawioną w teatrze Palais Royal.

— **Fransquillon**, taki jest stanowczy tytuł nowej komedyi Aleksandra Dumasa, która odczytana w tych dniach komitetowi artystycznemu Teatru francuskiego, została oczywiście jednogłośnie przyjętą. Fransquillon, jest to nazwisko, a raczej przezwisko bohaterki głównej. Pierwszorzędne siły Teatru francuskiego będą występować w tej komedii, która już niebawem ma się ukazać na deskach pierwszej sceny paryskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *)

Lwów, d. 9 listopada.

(SOS) Urzędowe sprawozdanie ministerstwa rolnictwa z 21 października b. r. o stanie zasiewów ozimych przedstawia zasiewy te w krajach koronnych Przedlitawii, w ogóle jako opadani atmosferycznymi w drugiej połowie października polepszone. Stan zasiewów rzepaku ma być prawie wszędzie zadowalający. W Austrii niższej i Karyntyi, ucierpiały zasiewy przez myszy, na Ślązku przez owady.

Na targach międzynarodowych usposobienie nie uległo prawie żadnej zmianie. W Anglii i Francji spekulacya była ożywioną, w Niemczech usposobienie targów było spokojne. Jako już w ostatnim sprawozdaniu podniósiliśmy, handel francuski, spodziewając się zaprowadzenia ceł ochronnych, pospiesza z zakupem przed ich zaprowadzeniem, i zakupuje dostawy zamorskie nie tylko w portach francuskich, ale i w portach angielskich. W Niemczech rozstrzygał głównie lokalny popyt. Podaż krajowa na targach angielskich i niemieckich była szczupłą, wszędzie prawie producenci kierują się pewną ogólną rezerwą.

Główne targi Austro-Węgier, przyzwyczajone w latach ubiegłych do ruchu eksportowego, nie przedstawiają w roku bieżącym wielkiego ożywienia. Tylko co do rzepaku i jęczmienia i dobrych gatunków owsa eksport za granicę państwa ma obecnie znaczenie. Najlepsze gatunki maki mają odbyć w Anglii, pszenica o tyle, o ile obecnym urządzeniem młynarstwa w Niemczech południowych do mieszania z innymi gatunkami konieczne jest potrzebną, i to w granicach, na jakie ceny targów niemieckich pozwalają.

Na targach w Wiedniu, Pradze i Peszcie podaż była małą, — usposobienie dosyć stałe, ceny się utrzymały — transakcyje jednak nie były znaczne.

Na naszych targach krajowych usposobienie ubiegłego tygodnia było dosyć stałe i z powodu eksportu do Śląska i Morawii pszenicy naszej, ożywione. W ostatnich dniach jednak popyt eksportowy się zmniejszył, a z nim i ożywienie. Ceny jednak utrzymują się przy notowaniu.

Co do żyta usposobienie osłabło, gdyż kupyce przewidują otwarcie rumuńskiej granicy, i z tego powodu ceny doznały w ostatnich dniach niżki. Na targach niemieckich przeciwnie, żyto i mąka żytnia ma łatwy odbyć, a w Berlinie wszystkie dostawy żyta, wodą przybyłe, miały chętnych odbiorców i natychmiastowe prawie umieszczenie. Czy ewentualne otwarcie granicy rumuńskiej, wobec ogólnego prawie złego wyniku żniw w całej Europie, co

*) Przedruk wzbroniony.

do żyta wywarłoby na ceny tegoż wpływ stały, dłużej trwający, trudno powiedzieć, przypuścić należy jednak, że najprawdopodobniej wywarłoby otwarcie to tylko wpływ przemijający, chociaż niezawodnie ucierpiały by wole w pierwszych tygodniach nasze targi krajowe.

Export jęczmienia na głównych targach Monarchii nie jest widocznym. Popyt osłabł i sądzić należy, że główne browary zapatrzyły się już na pewien czas. I u nas popyt eksportowy jest obecnie mniejszy, chociaż dobre gatunki mają zbyt łatwy, poślednie, jak dotąd, znajdują umieszczenie w gorzelniach.

Owies. Export poszukuje i uwzględnia tylko dobre gatunki. Zresztą sytuacja się nie zmieniła, a podaż ciągle przewyższa popyt.

Chęć do kupna rzepaku powoli słabnie. Ożywienie jest wprawdzie, ale nie tak wielkie jak do ostatnich prawie dni ubiegłego tygodnia się zaznaczało.

Grochu oferują bardzo mało — ceny zaś bo biki i wyki, oferowane przez kupców morawskich i śląskich, nie zniewalają naszych producentów do sprzedaży.

Konieczyny czerwonej w większych ilościach nie oferowano — również i konieczny biały, za którą na targach niemieckich jest znaczny popyt.

Najlepsze gatunki chmielu w kraju naszym w bardzo przeważnej części zostały już sprzedane; to, co by się jeszcze z tych gatunków na targu pojawiło, zawsze ma odbyć. Gatunki poślednie, któremi wszystkie targi niemieckie są przepelnione, są prawie niemożliwe do zbycia, a tylko u tych kupców znajdujących się, po cenach nader niskich, uwzględnienie, którzy ich do mieszania z innymi gatunkami potrzebują.

Spirytus. Usposobienie u nas spokojne; — kupyce i destylatorzy nie występują z dotychczasowej bardzo ogólniejszej rezerwy, gdyż na międzynarodowych targach eksport rossyjskiego spirytusu tak deprymuje ceny, że producenci niemieccy, wobec tej groźnej dla nich konkurencji, widzą ratunek tylko w pomocy rządowej.

*) **Targ zbożowy**.*) Dnia 9 listopada 1886 r.

Lwów, Pszenica 7-50 do 8-—, żyto 5-50 do 5-80, jęczmień 5-25 do 6-50, owies 4-50 do 5-—, groch 5-50 do 9-—, wyka 4-75 do 5-—, rzepak now. 9-05 do 9-20, linianka — do —, konieczyna czerwona 40-— do 48-—, konieczyna biała 46-— do 55-—, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, Pszenica 7-25 do 7-90, żyto 5-25, do 5-50 jęczmień browarny 5-— do 6-25, owies 4-75 do —, groch 5-50 do 8-00, wyka 4-50—4-75, rzepak n. 8-80 do 9-05 linianka — do —, konieczyna czerwona 35-— do 48-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, Pszenica 7-— do 7-75, żyto 5-— do 5-50, jęczmień 5-— do 6-—, owies 4-75 do —, groch 5-50 do 8-25, wyka 4-50 do —, rzepak n. — do 9-—, linianka — do —, konieczyna czerwona 32-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-— do 8-20, żyto 5-90 do 6-15, jęczmień 6-— do 7-—, owies 4-80 do 5-—, groch 6-— do 9-50, wyka 4-90 do 5-20, rzepak n. 9-— do 9-20, linianka — do —, konieczyna czerwona 36-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 7-— do 8-—, żyto 5-50 do 5-80, jęczmień 5-— do 6-75, owies 4-20 do 4-50, groch 5-50 do 8-—, wyka — do —, rzepak n. 9-25 do 9-50, linianka — do —, konieczyna czerwona 30-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Nowy chmiel od 10-— do 50-— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro. loco Lwów 24-25 do 24-50 zł.

Okowita, na termina 24-25 do 24-50 zł.

*) Przedruk wzbroniony.

*) **Pocztowe kasy oszczędności**.

W miesiącu październiku wniesiono do kas pocztowych ogółem 46,233,557 zł. z czego przypada 1,056,631 zł. na książeczki oszczędności, a 45,176,726 zł. na ceki. Kasy zwróciły ogółem 45,463,577 zł., mianowicie 1,059,947 wkładkę oszczędności, a 44,403,630 w obrocie czekowym. W Galicyi wniesiono na książeczki oszczędności 64,261 zł., na ceki 1,306,264 zł., ogółem tedy 1,370,526 zł.; wycyfano zaś wkładkę oszczędności na 51,141 zł., w czekach 594,554 zł., ogółem 645,695 zł.

Wiedeń, 9 listopada. (Telegr. Gazyety Lwowskiej). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 4013 sztuk wołów, między temi galicyjskich i buko-wińskich 1071, węgierskich 1391, niemieckich

1481, bawołów 70. Ogólny przypęd był o 657 sztuk większy, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 216 więcej, niż w zeszłym tygodniu. Przebieg targu był niezwykle ciężki. Ceny spadły o 1 złr. przy towarze przednim, 3 złr. do 4 złr. przy innej jakości. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 48 złr. do 57 złr., najprzedniejsze po 58 złr., woły z paszy po 45 do 50 złr., węgierskie po 53 do 63 złr., najprzedniejsze po 64 do 65 złr., woły z paszy po 45 do 52 złr., niemieckie po 50 do 63 złr., najprzedniejsze po 64 złr., krowy po 50 złr., byki po 44 do 55 złr., bawoły po 36 do 42 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Cesarzewicz Rudolf przyjął protektorat nad międzynarodowym kongresem higienicznym, który odbędzie się w roku przyszłym w Wiedniu. P.n. prezes gabinetu, hrabia Taaffe, przyjął godność prezesa honorowego.

Z Wiednia piszą do *Czasu*: JE. pan Kazimierz Grocholski, wyjechał dnia 1 listopada do Meranu, gdzie przepędzi zimę. Nie przybędzie on na sesję sejmową.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: Dzienniki rzymskie doniosły, iż e. k. ambasador przy Stolicy św. hrabia Paar, ma zamiar ustąpić z swej posady. Według zasiągniętych przez nas informacji, wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż pan Minister handlu oświadczył na konferencji inspektorów przemysłowych, że Rząd postanowił wyznaczyć dla każdego z inspektorów asystenta. Zaraz po zebraniu się Rady państwa na sesję zimową, Rząd zażąda odpowiedniego na ten cel kredytu dodatkowego, który umotywuje tem, iż inspektorowie są rzeczywiście tak obciążeni pracą, iż zaledwie pozostaje im czasu do sporządzenia przepisanych sprawozdań. Asystenci mają w pierwszym rzędzie załatwiać sprawy kancelaryjne, aby inspektorowie mogli swobodnie oddać się właściwym swoim zajęciom.

W jednej tylko części wczorajszego wydania mogliśmy zamieścić telegram, streszczający głosy prasy angielskiej o Najwyższej Mowie tronowej. Telegram ten brzmi: Mowa Najj. Cesarza austriackiego wywołana przy przyjęciu Delegacji wywołała w tutejszych porannych dziennikach rozmaite komentarze. *Morning Post* i *Daily News* wyrażają przekonanie, że mowa ta wywrze niewątpliwie uspokajające wrażenie. *Daily Chronicle* sądzi, iż Mowa pomimo pokojowego, pełnego umiarkowania tonu, zawiera niektóre ustępy, które zdają się wskazywać, iż Austro-Węgry zamierzają wejść na drogę energicznej polityki. *Daily Telegraph* podnosi, że w Mowie Cesarskiej nie ma ani jednego słowa, któreby przynawoło Rossyi szczególniejszy wpływ w Bułgaryi. Pismo to wyraża przekonanie, że Anglia przyłączy się niewątpliwie do programu austro-węgierskiej Monarchii.

Z Wiednia telegrafują, iż wczoraj nadeszły tam bardzo niepokojące prywatne wiadomości o stanie zdrowia cesarza Wilhelma. W skutek tego wiele osób udawało się do ambasady niemieckiej z zapytaniami. Ambasada niemiecka nie otrzymała jednak do południa podobnej wiadomości.

Do *Wiener Sonn- und Montags-Zeitung* telegrafują z Berlina: Obiegają tu pogłoski, iż cesarz Wilhelm zachorował bardzo niebezpiecznie.

Dnia 19 b. m. odbędzie się w Libawie (Prusach zachodnich) wybór posła do sejmiku pruskiego, w miejsce śp. Ignacego Łyskowskiego. Kandydatem polskim jest p. Leon Czarliński z Zakrzewka.

Według dzienników berlińskich, na najbliższej sesji sejmiku pruskiego będzie przedłożonym projekt podziału większych powiatów na mniejsze w W. Księstwie Poznańskim i Prusach zachodnich. Odnosnym projektem zajęte są obecnie sfery rządowe.

Książę Bismarck powróci, według informacji *Deutsche Tagblattu*, już w dniach najbliższych do Berlina. *Germania* zapisując taką samą pogłoskę, obiegającą w ko-

łach dyplomatycznych, zapytuje się, czy nie poważne dyplomatyczne położenie jest głównym motorem przyspieszonego powrotu ks. kanclerza.

O zdrowiu księdza biskupa Herzoga nadchodzą z Wrocławia coraz bardziej niepokojące doniesienia; podobno lekarze nie pozostawiają już żadnej nadziei wyzdrowienia.

Z Rzymu piszą do berlińskiej *Germanii*: „Nie można jeszcze dowiedzieć się nie stanowczego o rokowaniach pomiędzy Stolicą św. a rządem pruskim, a dotychczas nie nadszedł tutaj pruski projekt ustawy o dalszej rewizji ustawodawstwa majowego. P. Schlözer jednakże doręczył już podobno sekretarzowi stanu różne dokumenta, odnoszące się do uregulowania niezadowolonych dotychczas spraw. Dowiaduję się ze źródła zupełnie wiarygodnego, iż biura sekretaryatu stanu rozpoczęły już wstępne prace w sprawie rewizji, i że Papiież porucił wypracowanie życzeń Stolicy św. jednemu z prałatów. Punkt ciężkości rokowań spoczywa w sformułowaniu rozmiarów i warunków t. z. *Anzeigepflicht*, a nie ma wątpliwości, iż Stolica św. swojej w tej mierze zezwolenie uczyni zawisłemu od wielu warunków, mającemu głównie na celu zabezpieczenie wolności Kościoła. Ze względu na instrukcje, jakie otrzymał pan Schlözer z Berlina, jest powód do przypuszczenia, iż porozumienie w tej sprawie nastąpi już w najbliższej przyszłości. W kwestyi zakonów duchownych, nie nadeszły dotychczas z Berlina żadne bliższe propozycje. Słychać, iż w połączeniu z ewentualną rewizją ustaw majowych, będzie mogła być poruszona także kwestya seminariów biskupich w Poznaniu, Gnieźnie i Chełmie. Spodziewają się tutaj, że rząd pruski zgodzi się na uczynienie wniosku królowi, aby seminaria rzeczzone zostały jak najrychlej otwarte.

W kołach watykańskich potwierdzają wiadomość, iż ostatnia podróż biskupa Fuldy do Berlina, zostaje w związku z rewizją ustawodawstwa majowego.

Komisyja budżetowa Izby francuskiej oświadczyła, że na potrzeby, wykazane przez ministra marynarki, gotowa jest przyzwolić tymczasowo 33 milionów franków. W tejże komisyji minister spraw wewnętrznych bronił zażądanych kredytów na politykę powszechną, uzasadniając żądania wicherzeniami przeciw republice, które według ministra mają pewny związek z objawiającymi się w wielu okolicach zjawami robotników. *National* donosi, że stronnictwo orleanistowskie postarło się ze źródeł nieokreślonych bliżej o pożyczkę 150 milionów.

P. Cassagnac ogłasza w *Autorité*: „Odróżniałem zawsze starannie bonapartyzm od imperializmu. Bonapartyzm, to czego wyraz, niedorzeczność, ponieważ są Bonaparci, którym służyć nikt nie chce, bo służyć nie może. Być bonapartystą, to znaczy wiązać się wyłącznie z jedną osobą, a ja taką drogą iść nie myślę. Natomiast być imperialistą, to znaczy byćz wolennikiem jasno określonego systemu, to znaczy łączyć się z ideą. Jestem imperialistą od dawna, od śmierci ostatniego cesarzewicza. W istocie bowiem, nie zawsze Bonaparte może dać cesarstwo, a dowodem książe Napoleon. Można w ostateczności otrzymać cesarstwo i z rąk innych, a niekoniecznie jednego z Bonapartych.

Komisyja dla budowy gmachu wystawy powszechnej uznała, po długiej dyskusji, że należy zbudować 300 metrów wysoką wieżę, a za jedyny motyw posłużył argument, że wieża ta ma być przedmiotem atrakcyjnym dla zwiedzających. Uchwalono zatem projekt, pomimo, że zabawka ta kosztować będzie 4 1/2 miliona franków.

W przyszłym tygodniu dawało stowarzyszenie unii grecko-romańskiej w Paryżu ucztę na cześć Castelara. Przyjęło w niej udział kilku senatorów i deputowanych. W przemowach podnoszono braterstwo ludów romańskich, odwet Niemcom, czyniono podział terytorjalny przyszłej Europy, a Castelar zapowiadał w dalekiej przyszłości „Zjednoczone Stany Europy” i związek trzech ras przejeżdżających. Pomimo to wszystko, zalecał walkę przeciw Niemcom, najpierw w unii cłowej narodów romańskich.

Korespondent *Times* komunikuje zapytanie, z którym się zwracał do niego jeden z bułgarskich ministrów. Zapytanie to według korespondency *Times* brzmi:

„Czy p. Gladstone nie dla nas uczynić nie może? Nowa odezwa w takim duchu, jaką liberalni angielscy mężowie ogłosili za nami przed ośmiu laty, mogła by nam wiele dobrego zrobić. Kilku naszych deputowanych odywało się w liście do Gladstone'a, ale nie otrzymali odpowiedzi. Nie wątpię, trudno musi być uwierzyć p. Gladstone'owi, że go ludzka pozory liberalizmu agentów rossyjskich, ponieważ głoszą

ciągłe, iż Rossya walczy o dobro i wolność naszą. Zaprawdę jednak, wolelibyśmy dzisiaj tureką niewolę, z pod której nas uwolniono, niż wolność, która nas czeka, jeżeli nastąpi okupacja rossyjska“.

Narodowy związek partii liberalnej w Anglii odbywał w ubiegłym tygodniu w Leeds doroczne zebranie. Przyjęło udział 850 członków. W sprawozdaniu rocznym i w zagajeniu przewodniczącego wyrażono z naciskiem, iż stronnictwo liberalne przyjęło autonomię Irlandyi do swego programu. Uchwalono dwie rezolucje, z których pierwsza wyraża Gladstone'owi niezmiennie zaufanie, druga zaś powiada, iż rdzenne interesa Anglii i Irlandyi stanowiące wymagają, aby zamiar Gladstone'a nadania Irlandyi lepszej administracji został jak najprędzej urzeczywistniony. W obronie tej rezolucji przemawiał John Morley i oświadczył, iż odpowiada ona zamysłom Gladstone'a. Jak *Daily News* dowiaduje się, panował w zgromadzeniu ogromny zapal; organ ten partii liberalnej oczekuje po konferencji w Leeds nowego rozkwitu programu liberalnego, *Standard* zaś wypowiada myśl konserwatystów w tych słowach: „Konferencya w Leeds, jak przysłała na świat, tak się z nim rozstała, a przez to świat nie został mędrszym“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. (Tel. pr.) Piastunka Najdost. Arcyksięcia Rudolfa, Anna Kathrein, zmarła w niedzielę, przeżywszy 76 lat. Najdost. Arcyksiążę Rudolf wraz z Najdost. Swoją Małżonką, Stefanią, wysłał wieniec na trumnę zmarłej.

Wiedeń, 9 listopada. Politische Correspondenz donosi z Tirnowy: Konsul rossyjski w Burgas zażądał wydania Nabokowa. Prefekt w Burgas odpowiedział, że Nabokow jest obecnie w rękach władz wojskowych a obecność jego podczas śledztwa jest nieodzowną. Po przeprowadzonym śledztwie postanowił rząd bułgarski wydać Nabokowa władzom rossyjskim.

Wiedeń, 9 listopada. (Tel. pr.) Doniesienia niektórych dzienników, jakoby Mocarstwa z inicjatywy Anglii zamierzały wysłać do Rossyi notę zbiorową, nie ma żadnej podstawy.

Wiedeń, 9 listopada. (Tel. pr.) *Neue fr. Presse* pisze dzisiaj, że dyplomatyczna akcja Austro-Węgier i Anglii wymaga współdziałania ze strony Niemiec. Tylko ks. Bismarek — zdaniem tego organu — może Europę wybawić od ciężkiej troski o przyszłość.

Wiedeń, 9 listopada. (Tel. pr.) Anglia i Austro-Węgry zajęły wspólne stanowisko w kwestyi wyboru księcia bułgarskiego. Włochy, zdaje się, przyłączają się do obu tych Mocarstw.

Budapeszt, 9 listopada. Reichsraths-Correspondenz została upoważnioną do oświadczenia, że w doniesieniu czasopisma *N. Wiener Tagblatt*, według którego czescy i polscy delegaci mieli objawić niezadowolnienie a zarazem wypowiedzieć życzenie, ażeby na przyszłość enuncyacje prezydenta Delegacji, przed wygłoszeniem, były im komunikowane — nie ma ani słowa prawdy.

Berlin, 9 listopada. Norddeutsche Allgemeine Zeitung pisze, że Mowa Tronowa Najjaśn. Cesarza austriackiego przyszła w właściwą porę, ażeby obawy, objawiające się w skutek najświeższych wypadków, sprowadzić do właściwej miary. Jakkolwiek bowiem Mowa Tronowa wzmiankuje, że zakłócenia w Bułgarii spowodowały poważne obawy, to wszakże zaprzecza stanowczo, by zarodek tych zakłóceń tkwił w nieporozumieniach między Mocarstwami; przeciwnie, Mowa zaznacza, że wszędzie panują pokojowe intencje, i że

stosunki Austro-Węgier do wszystkich innych Mocarstw są wyborne.

Berlin, 9 listopada. (Tel. pryw.) Według telegramu *Voss. Ztg.* z Belgradu, tamtejszy turecki poseł odmówił uznania bułgarskiego reprezentanta, Stransky'ego.

Bukareszt, 9 listopada. Według depeszy *Indépendance Roumaine* z Ruszczuku, polecił car br. Kaulbarsowi wyrazić jego wysokie zadowolenie wszystkim tym Bułgarom, którzy podczas podróży generała po Bułgarii, czy to ustnie, czy też w licznych adresach wypowiedzieli najzupełniejsze swe zaufanie do Rossyi. Następnie dał car wyraz gorącemu życzeniu, ażeby wszelkie rady, udzielone Bułgarom przez Kaulbarsa, znalazły posłuch — rady, których jedynym celem było zawsze tylko dobro i rozwój Bułgarii.

Tirnowa, 9 listopada. Agencya Havasa donosi, że rossyjski konsul w Burgas zawiadomił prefekta, iż wysłanie rossyjskiej łodzi kanonierskiej do Burgas nastąpiło w skutek polecenia Kaulbarsa, ażeby utrzymać połączenie z Warną, gdyż komunikacya telegraficzna została podczas ostatnich zajęć przerwana.

Tirnowa, 9 listopada. Agencya Havasa donosi: Zgromadzenie narodowe uchwaliło dzisiaj, na publicznym posiedzeniu, przez aklamacyę, następującą odpowiedź na mesaż regencyi: Zgromadzenie narodowe konstatuje, że niesłychanego wyteżenia wymagało działanie regencyi w celu zapewnienia obywatelom ich praw, a krajowi, spokoju. Dalej wyraża Zgromadzenie narodowe regencyi zupełne zaufanie; Zgromadzenie narodowe jest przekonane, że regencya z równym zaparciem prowadzić będzie i nadal sprawy państwowe aż do chwili, w której wybrańcy narodu powołają na tron księcia. Zgromadzenie narodowe uznaje, że bezzwłoczne zwołanie go, było rzeczą nieodzowną w celu przystąpienia do wyboru księcia, ażeby drogą ojezyczną wyrwać z przesilenia, w które została wtrąconą. Adres kończy się słowami: „Niech żyje niepodległość!“

Prezydium Zgromadzenia udało się następnie do regentów, w celu wręczenia im adresu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nastąpi jutro wybór księcia.

Tirnowa, 9 listopada. (Tel. pr.) Między członkami rządu bułgarskiego panuje wielka różnica zdań.

W Wschodniej Rumelii przygotowano w rozmaitych punktach zaburzenia, które jednak wszędzie zostały udaremnione.

Petersburg, 9 listopada. Nowoje Wremia upatruje w Mowie tronowej Najj. Cesarza austriackiego bezpośrednie oświadczenie, że stanowcze rozwiązanie kwestyi bułgarskiej nie może być w żadnym razie zawisłemu od tirnowskich agitatorów. Wypowiedziana nadzieja rozwiązania kwestyi na drodze pokojowej, zdradza silne postanowienie gabinetu austriackiego niekryżowania zamiarów i planów Rossyi. Rossya nie życzy sobie wcale rozwiązania kwestyi bułgarskiej na własną rękę, ale zadowolni się tylko uznaniem prawa uporządkowania stanu rzeczy w Bułgarii zgodnie z interesami Rossyi.

Tirnowa, 9 listopada. Agencya Havasa donosi: Zgromadzenie narodowe odroczyło wybór księcia do środy. Oczekują, iż po dokonaniu wyboru nastąpi zmiana gabinetu. Ministrowie Naczewicz, Geszow i Stoilow, którzy reprezentują w gabinecie żywioł konserwatywny, sądzą, iż program regencyi został już wykonany i mniemają, że przez przyjęcie do gabinetu kilku przyjaznych Rossyi polityków złagodnieje istniejące naprężenie, a Rossya

zadowolni się tem ustępstwem. Pomienieni ministrowie wyrażają dalej przekonanie, iż w razie spełnienia powyższej ewentualności, znajdą się środki dla zabezpieczenia powagi Rossyi i uznania wyboru księcia Waldemara.

Londyn, 9 listopada. Lord Salisbury był wczoraj na posłuchaniu u królowej w Windsor. *Times* mniema, iż niespodziewany wyjazd premiera do Windsoru pozostaje w związku z odebraniem ważnych depesz w kwestyi bułgarskiej. *Times* podnosząc, iż pomiędzy Austro-Węgrami i Anglią panuje obecnie doskonałe porozumienie, pisze, że Anglia może teraz za pośrednictwem swojego ambasadora p. White wywierać w Konstantynopolu wpływ potężny na zorganizowanie kombinacji, której Rossya niepotrafiłaby prawdopodobnie stawic czoła. Wobec kombinacji państw naddunajskich, musiałaby ustąpić дума Rossyi, lub gdyby państwo to chciało się nadal w dotychczasowym kierunku, wówczas groziła by mu poważna klęska.

Wedle *Daily News*, p. Gladstone wezwany przez kilku deputowanych bułgarskich, aby zechciał podnieść swój głos na rzecz Bułgarii, wyraził nadzieję, że car pozostanie wierny tradycjom, które zjednały jego poprzednikom cześć i wdzięczność; p. Gladstone nie wątpi, iż w radzie Europy minister Iddesleigh będzie reprezentował wiernie uczucia Anglii w kwestyi bułgarskiej.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krachowicki

NADESŁANE.



Adwokat

dr. J. Huńczak Sulima Popiel
przeniósł kancelaryę do domu k. Sapiehi,
ul. Ossolińskich l. 10. 7341 3-5

Operator i Wszelch nauk lekarskich

Dr. R. Barącz,

b. uczeń profesora Billrotha i b. sekundaryusz szpitalu powszechnego we Lwowie, mieszka obecnie przy ulicy Teatralnej Nr. 11, (w dawnym mieszkaniu śp. Dra Sebatana a); ordynuje od 9-10 i 2-4, dla ubogich chorobych bezpłatnie od 8-9 rano.
Leczy także choroby uszu i gardła.
Telefonu Nr. 59. 7403 1-5



Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W Teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 9 listopada 1886

Baron Cygański

operetka w 3 aktach J. Straussa.

Libretto według powieści Jokaya napisał Schnitzer tłumaczył M. Turezyński.

Kapelm. p. H. Jarecki. Reż. p. J. Myszkowski.

OSOBY:

- Hrabia Piotr Homony p. Borkowski
- Conte Carnero, królewski p. Myszkowski
- komisarz
- Sandor Barinkay, młody p. Floryński
- emigrant
- Kalman Zupan, bogaty hodowca p. Skalski
- węprzów w Banacie p. Skalska
- Arsena, jego córka
- Mirabella, guwernantka w domu p. Kasprowiczowa
- Zupana p. Reeki
- Ottokar, jej syn p. Praunówna
- Czipra, stara cyganka p. Radwan
- Saffi, cyganka p. Kiezman
- Poli p. Pietraszewski
- Jöszi p. Krykiewicz
- Terko cyganie p. Łomiński
- Michały p. Gumpłowicz
- Janezi p. Pruszyński
- Burmistrz Wiednia p. Święcki
- Herold p. Senowski
- Józiek, latarnik p. Czarnecki
- Miksa, przewoźnik p. Waigel
- Irma p. Rutkowska
- Arauka p. Komińska
- Katicza przyjaźniarki p. Karge
- Eteka Arseny p. Malczewska
- Jelona p. Borodziej
- Ilka p. Wilkus
- Gumri p. Nowicka
- Imre p. Borodziej
- Tamas młodzi Czikosi p. Zion
- Kalman p. Mirosławska
- Matys p. Gamski
- Istvan, służący Zupana

Majtkowie, Cyganie, Cyganki, Dzieci, Drabanci, Grenadierzy, Huzary, Markietanki, Dworzanie, Pazio wie, Damy dworu, bzikosi, Lud, Wojsko.

Rzecz dzieje się w drugiej połowie zeszłego stulecia. — Akt I. w Banacie, Akt II. w cygańskiej wsi tamże, Akt III. w Wiedniu.

Kapela Harmonii weźmie udział w przedstawieniu na scenie. Nowe dekoracje pędzla p. Dülla. Nowe kostiumy. Światło elektryczne.

Początek o godzinie 7 wieczorem

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 listopada 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. gór. — Węg. akcyje kredyt. 292.—, Akcyje anglo-austr. 111.25, Akcyje banku Union 213.—, Akcyje kolei Karola Ludwika 196.—, Akcyje kolei północnej 231.50 Akcyje kolei południowej 105.—, Akcyje kolei Alföld 187.25. Akcyje kolei Elżbiety 244.80, Akcyje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 225.— Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 172.25 Wiedeńskie losy 123.75, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.85, Losy regulacyi Cisy 124.60, Losy tureckie —, Węgierska renta 102.65, Akcyje związkowego banku 103.25, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1:18.75, Węgierskie losy 121.60, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 54.—, Akcyje Banku dla krajów koronnych 222.75. — Usposobienie mocne

Wiedeń, 8 listopada 1886, godzina 5 minut 30. Akcyje kredytowe 282.10 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 196.70, Południowa —, Renta papierowa 83.45, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.88.50, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 9 listopada 1886 r. godzina 10 min. 40 Akcyje kredytowe 282.90, Anglo-Austr. 111.50 Unionbank 213.— Kolej Karola Ludwika 197.—, Południowa —, Renta papierowa —, 5% Galic. hip. listy zastawne 103 —, Galic. oblig. indemn. 100.20 do —, 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego 97.25, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 96.—.

Napoleondor 9.89.— Rubel papierowy — Usposobienie mocne

Telegrafny zbożowy z dnia 8 listopada 1886.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do —; okowita per 10.000 litr procent 25.— do 25.25 zlr. Szoczein.: Pszenica —, rzepak —, spirytus — kukurudza —, Kolonia — Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 9.09 do 9.10 zł., rzepak (sierpień-wrzesień) — do — zł., Berlin: Pszenica żółta (październik) 149.50 do — żyto — m. spirytus 36.80, rzepakowy olej — Paryż: mąka 51 kilogr. 50.50 olej fr. rzepakowy —, fr., spirytus — fr.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 listopada roku 1886.

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Badeni z Buska, B. Rozwadowski z Turówki, S. Kussy z Wiednia, W. Grünes z Wiednia, L. Szawłowski z Przewłoki, S. Kozmian z Krakowa, M. Urbański z Dobrosina.

Hotel Francuski.

Pp. F. Martheze z Brukseli, S. Loewensohn z Tarnopola, L. Janocha ze Strzelca, L. Kastory z Podhajec, H. John z Krakowa, M. Węgrzynowicz z Wiźnicy S. Klein ze Stryja.

Hotel Europejski

Pp. S. Frankowski z Trzebówki, E. Werner z Opawy.

Pociągi kolejowe

Odechdzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min 10 rano pociąg osobowy. o godz. 4 min. 50

po południu pociąg mieszany i o godz 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy, a o 12 w nocy pociąg mieszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany.

Canik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 listopada 1886.

	placa	zadaja
	waluta	austr.
1. Akcyje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194 25	197 50
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	225	228
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	287
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	220
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	102
" " " 5 pr. w. a.	99 80	100 80
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 50	103 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	96 75	97 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 20	101 20
" " " 4 pr. w. a.	96	97
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100 20	101 20
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	93 50	94 50
" " " 4 1/2 pr. " " 52	98 75	99 75
" " " 4 pr. " " 56		
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		49
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi		44
4. Oblig. za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	104 25	105 35
5. Losy miasta Krakowa		
Stanisławowa	29	32
6. Monety		
Dukat holenderski	5 82	5 92
Dukat cesarski	5 85	5 95
Napoleondor	9 82	9 92
Półimperyal	10 20	10 30
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
" papierowy	1 17 1/2	1 19 1/2
100 marek niemieckich	60 95	61 65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 6 listopada 1886.

	placa	zadaja
	waluta	austr.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	83.75	83.95
lut-y-sierpień	83.75	83.95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.80	85.—
kwiecień-październik	84.90	85.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.75	132.50
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
" " " 1860 po 100 zlr. 5 pr.	139.—	139.50
" " " 1864 po 100 zlr.	170.25	170.75
" " " 1864 po 50 zlr.	169.25	169.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zlr. 5 pr.	156.—	156.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.25	101.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.95	114.15
2. Obligacje indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—
Bukowiny	104.40	105.—
Galicyj	104.75	105.25
Niższej Austrii	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.80	105.40
3. Akcyje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 130	110.50	110.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.40	283.80
Niższo-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	535.—	540.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpr. 40pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpt. 50 pr.	219.70	220.10
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dan. po 500zł. m.	372 —	374 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	343.50	344.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2317	2320
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. a. k.	195.70	196.—
" " " " " " " "	325 —	325 50

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 242.60 243
 Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 194.75 195.25
 I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 175 — 175.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. —
 Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złocie w 50 l. — 100.25 100.75
 premie po 3 pr. 100.50 101.—
 Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 181.6 pr. 98.50 99.50
 " " " " " " " " w 20 l. 7 pr. 100.75 101.25
 " " " " " " " " w 36 l. 5 1/2 pr. —
 Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. 96.40 —
 " " " " " " " " po 5 pr. 100.40 101.—
 " " " " " " " " po 5 pr. w —
 " " " " " " " " 37 latach zwrotne 100.40 101.—
 Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l. 97.— 97.25
 Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji 100.25 100.75
 Gal. banku hip. po 6 pr. 101.— 101.25
 Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. —
 Banku austro-węgiersk. po 5 pr. 100.65 100.85
 Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 pr. —
 Zakł. kr. ziem. po 5 pr. 101.25 101.75

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. 101.60 102.
 Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w. ex. a 300 zł. 5 pr. w srebrze 101.— 101.50
 Kol. pół. po 100 zł. m. k. 98.90 99.20
 po 100 zł. w. a. 114.70 115.—
 Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr. 100.50 100.80
 ditto. (Jarosław-Sokal) 99.50 99.80
 Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 200 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 83.40 82.90
 " " " " " " " " z r. 1884 92.25 92.50
 " " " " " " " " z r. 1868 —
 " " " " " " " " z r. 1872 —
 Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. 100.50 101.—

6. Losy.

Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a. 176.60 177.—
 Clarego po 40 zł. m. k. 44.10 44.50
 Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 117.75 118.25
 Zakład dla krajów koronnych po 100 zł. m. k. 24.—

	placa	zadaja
	waluta	austr.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.50
Pożyczka miasta Lublana po 20 zł.	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15 —
" " " " " " " " po 5 zł.	9.80	10.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	13.75	14.40
Salma po 40 zł. m. k.	56.75	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	30.—	—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.25
" " " " " " " " po 50 zł. w. a.	39.—	40.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windschgrätzka po 20 zł. w. a.	35.75	36.25

7. Wekale (na 3 miesiące)

	placa	zadaja
Augsburg na 100 zł. w. a.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark w. a.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	125.15	125.45
Paryż za 100 fr.	49.35	49.45

Kurs notowy.

Dukat cesarski men.	5.90	5.92
" " " " " " " "	5.80	5.91
Korona	—	—
20-frankówka	9.87.50	9.88.50
Rosyjski imperyal	0.20	0.22
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 8 listopada 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	40
" " " " " " " " w srebrze	84	55
Renta w złocie	113	50
5 pr. austr. renta marcowa	100	85
Akcyje banku wiedeńskiego	870	—
" " " " " " " " kredytowego	282	—
Londyn	125	25
Napoleondor	9	88 1/2
Dukat cesarski men.	5	91
" " " " " " " "	5	91 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7480 (8040 1—3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 listopada 1886 za jakąbądź cenę licytacja realności l. 4 w Ebenau wędług wyk. hip. 8 gminy kat Stodulki z kolonią Ebenau Krzysztofa i Katarzyny Hołowników własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 693 zlr. 90 ct. z pn.
 Cena wywołania 2000 zlr.
 Wadyum 100 zlr.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Gródek, 30 lipca 1886.

L. 174 (8051)
 Dnia 30 listopada 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w kancelaryi podpisane-

go c. k. notaryusza w Kosowie w jednym terminie dobrowolna publiczna sprzedaż pozostającej po ś. p Karolu Prokopowiczu realności w Pistyniu położonej.
 Realność ta na 416 zlr. wa. oceniona składa się z drewnianego domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i 791 kwadr. sążni gruntu i sprzedaną będzie tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże najwięcej ofiarującemu.
 Blizsze warunki licytacyjne przegladane być mogą codziennie w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza.
 Kosów, dnia 23 października 1886.
 C. k. notaryusz jako komisarz sądowy:
 Dr. Wurst.

L. 8014 (8060 1—3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 listopada 1886 i 17 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności według

wyk. hip. 68 gminy Hołczków Dmytra Soroki własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi pto 131 zlr. 49 ct. z pn. i 15 rat po 15 zlr.
 Cena wywołania 500 zlr.
 Wadyum 50 zlr.
 Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adwokata dra Flakowicza.

C. k. sąd powiatowy
 Sanok, dnia 23 września 1886

L. 7843. (8062 1—3)
 W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Towarzystwa zaliczkowego Mrówka w Skolem celem zaspokojenia wierzytelności 100 zlr. a w. zpn. publiczna sprzedaż części realności, pod l. k.

Celem wydzierżawienia niżej poszczególnionych stacyj mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem publiczną licytację pod warunkami zamieszczonymi w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 16 września 1886, l. 68955.

Liczba porząd.	N a z w a		pozytywa taryfy		Cena wywołania na jeden rok	Licytacja odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcji sk. na dniu 11 listopada 1886 o 8 god. rano, do 2 godz. popoł.
	stacyi mytniczej, rodzaj tejże	gościńiec	myto drogowe za kilometr	myto mostowe według klasy		
do wydzierżawienia na rok 1887.						
1	Kołomyja ku Łanczynowi	główny karpacki	16	—	5000	dtto
2	Kołomyja ku Gwoźdźcowi	horodeński połączający	16	I	3600	dtto
3	Gwoździec staj myto drogowe i mostowe	dtto	16	II	3768	dtto

Pisemne należycie opieczątowane w 1/6 części ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone bolety wnosić należy najdalej do 10 listopada 1886 do 2 godz po południu na ręce naczelnika ek. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi. Po odbyciu ustnej licytacji nastąpi otwarcie ofert dnia 12 listopada 1886.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Kołomyja, dnia 27 października 1886.

L. 28128.

(7913)

W celu wydzierżawienia prawa poboru myta rządowego na stacjach mytniczych poniżej poszczególnionych na rok 1887 rozpisuje się pod warunkami w drukowanym ogłoszeniu ek. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 16 września 1786 l. 68955 zawartemi, ponowną licytację na dzień 11 listopada 1886.

Liczba porząd.	N a z w a		pozytywa taryfy	Cena wywołania na jeden rok	Wadyum wynosi	Licytacja odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcji skarbu w Tarnopolu na dniu
	stacyi mytniczej, i rodzaj tejże	gościńca				
1	Mszaniec myto drogowe	gosc. tarnopolsko czortkowi	16	1225	205	11 list. 1886 od god. 9 rano do 2 po południa
2	Kopyczyńce myto drogowe	dtto	16	1608	268	dtto

Pisemne oferty, zaopatrzone w przepisane wadyum mają być wnoszone do c. k. pow. Dyr. skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 10 listopada 1886.

Bliższe warunki licytacji przejrzone być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu

Tarnopol, dnia 27 października 1886.

L. 5197.

(7994 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 21 zł. 60 ct., 21 zł. 20 ct. 40 ct., 19 zł. 80 ct. i 120 zł. zpn., odbędzie się licytacja realności pod l. w. h. 228 kr. g. Targowisko objętej w trzech terminach a mianowicie:

dnia 29 listopada 1886

dnia 29 grudnia

dnia 31 stycznia 1887

zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 835 zł., wadyum wynosi 84 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności, po dniu 25 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem p. Teofila Galtego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice d. 19 września 1886.

L. 7091.

(7992 2-2)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcji ogólnego roln. kredyt. Zakładu dla Galicji i Bukowiny we Lwowie przeciw Pawle Dżura pto 332 zł. 53 ct. licytowana będzie w Sądzie tutejszym na dniu 23 Grudnia 1886 26 stycznia i 10 marca 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 40 w Doroszowie małym położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 900 zł. wa., wadyum 90 zł. wa. Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików d. 22 września 1886.

L. 8787.

(7991 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Książpolu pod l. k. 53 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników, spadkobierców Waśka Kipezaka i masy spadkowej Piotra Kipezaka własnej, na zaspokojenie pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 zł. dnia 14 grudnia 1886, dnia 25 stycznia 1887 i dnia 28 lutego 1887, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej — na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli późniejszych i tych, którymby uchwała

licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła kuratorem Aloizego Schneidra, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowienia dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil d. 12 sierpnia 1886.

L. 8440.

(7990 2-5)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach położonej dłużników Taćki, Maryi, Kaśki i Waśka Roczniak, tudzież Anny Myszków Zuk własnej, na zaspokojenie pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 21 ra po 12 zł. i reszty 53 zł. 55 ct. dnia 14 grudnia 1886, dnia 26 stycznia i dnia 28 lutego 1887, każdego razu o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej — na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 73 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem p. Antoniego Richtera z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowienia dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil d. 10 sierpnia 1886.

L. 13605.

(7939 2-3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Blimy Winter przeciw Jakobowi i Etli Malterom o 60 zł. aw. z pn., odbędzie się ponowna egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności pod lk. 128 1/4 w Stanisławowie położonej, do dłużników Jakóba i Etli Malterów należącej pod następującymi warunkami:

1) Licytacja ta odbędzie się w jednym tylko terminie, a to dnia 16 grudnia 1886 o godzinie 10 rano w biurze IV., przy którym rzeczona 1/6 część realności pod lk. 128 1/4 w Stanisławowie położonej, także niżej ceny szacunkowej a to najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

2) Cenę wywołania stanowi suma 327 zł. 58 ct. aw.

3) Wadyum wynosi 33 zł. a. w.

4) Resztę warunków i wyciąg tabularny mogą być w tut. sądowej registraturze przejrzone.

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomych

do rąk kuratora dr. Rosenberga adwokata w Stanisławowie.

Stanisławów d. 9 października 1886.

L. 985

(8042 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 196 złr. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 48/73 subr. 15 w Małejowej położonej, Macieja Mirka a względnie tegoż spadkobiercy nieletniej Zofii Fudali własnej, przedsięwzięcie nadniu 17 grudnia 1886, 17 stycznia 1887 i 17 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 350 złr. a. w.

Wadyum wynosi 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanie można przejrzeć w tuts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 7 maja 1886.

L. 4448.

(8016 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 listopada 1886 i 22 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 lutego 1887 nawet niżej takowej, licytacja posiadłości według wykazu hipotecznego 138 księgi gruntowej Łuka Chaima Weissa i wykazem hipotecznym 140 księgi gruntowej Łuka Mojżesza Weissa własnej na rzece Miny Herzmanna pto 1000 zł. z pn.

Cena wywołania posiadłości wykazem nr. 138 objętej 200 zł., zaś drugiej posiadłości 50 zł. wa., wadyum od pierwszej 20 zł., od drugiej 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 1 lutego 1887 o godzinie 4 po południu.

Wojniłów d. 9 września 1886.

L. 4955.

(7908 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż w dniach 15 grudnia 1886 i 26 stycznia 1887 o 10 godz. rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności Nr. 247 w Muszynie położonej, Eliasza Reicha własnej, celem zaspokojenia pretensji Hermana Laksa 384 zł. zpn.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków w Registraturze.

Krynica, 25 września 1886.

L. 13123.

(7746 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Petroneli Teodorowiczowej w kwocie 500 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1886 o 10 rano w sądownym zabudowaniu w biurze II przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jakóba Zweiflera własnej, pod lk. 97 i 98 1/4 położonej wykazem hipotecznym l. 418 gminy Stanisławów objętej, która przy tym terminie i niżej ceny szacunkowej 4502 złr. 47 ct. w. a. za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 451 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tuts. registraturze przejrzone być mogą.

Stanisławów, 2 października 1886.

L. 8014.

(7996 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Anny Klisiakowej i spółników w kwocie 114 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 grudnia 1886, 24 stycznia i 21 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano sprzedaż licytacyjna 19/64 części realności pod l. k. i lwh. 24 w Zaborzu Franciszka Żmudy własnych.

Cena wywołania 436 zł. 24 ct.

Wadyum 43 zł.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 18 października 1886.

L. 5495.

(8015 1-3)

Dnia 30 listopada 1886, dnia 28 grudnia 1886 i dnia 28 stycznia 1887 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 220 w Kołodziejówce położonej, w sprawie Izraela Sassa przeciw Nuhsimowi Szapira pto 109 zł. i 109 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1989 zł. wa., wadyum 199 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. dr. Tadeusza Bilińskiego w Skafacie.

C. k. sąd powiatowy.

Skafat d. 30 czerwca 1886.

L. 49518.

(8076 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 1500 złr. zpn. po strąceniu jednak 200 złr. odbędzie się dnia 13 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Jana Fiali wedle wyk. hip. l. 538 III poz. 2 kart. B należącej realności pod l. 668 3/4 (Nr. 53 A. ul. Zółkiewskiej) we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4810 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 480 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych realności l. 668 3/4, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 października 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nie byli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Żminkowski mianowany został.

Lwów, 30 października 1886.

L. 3395.

(8066)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na dniu 26 stycznia 1887 o godzinie 10 rano licytacja posiadłości według wykazu hipotecznego Nr. 589 ks. gr. Wojniłów dłużnika Majera Korna własnej na rzecz c. k. uprz. galicyjsk. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 400 złr. zpn., na którym terminie posiadłość ta za lub poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Chaima Leiby Arnolda z Wojniłowa.

Wojniłów, 28 lipca 1886.

L. 5781.

(8063 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 222 złr. 92 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 21/94 w Hadlach szklarskich położonej, wykazem hipotecznym l. 46 księgi głównej gminy katastralnej Hadle objętej, na imię Izaaka Leib Teifla zainstalowanej, w dniu 7 stycznia 1887 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 18 września 1886.

L. 5782.

(8064 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 19 rat po 18 złr. zpn. odbędzie się poniżej ceny wywołania przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 42 w Hadlach szklarskich położonej, wykazem hipotecznym l. 85 księgi głównej gminy katastralnej Hadle objętej na imię masy spadkowej Wincentego Kondziółki i Maryanny Kondziółki zainstalowanej na dniu 7 stycznia 1887 o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 17 września 1886.

L. 2132

(7903 1-3)

Ces. król. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięwzięcie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 31 subr. 29 w Słonem położonej, celem zaspokojenia pretensji gal. Zakładu kredytowego włośc. w lik. we Lwowie przeciwko Piotrowi Zajacowi pto 150 złr. aw. z pn. w gmachu sądowym na dniu 4 grudnia 1885, 7 stycznia 1887, 5 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 300 złr. aw.

Wadyum 30 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tuts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 12734. (7985 2-3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1886, 25 stycznia 1887 i 25 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż sumy 1000 zł., w stanie biernym realności nr. k. 216 w Rzeszowie na rzecz Rebeki Stroh-wisch zaintabulowanej. W pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1000 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takiej. — Wadyum wynosi 100 zł. a. w. Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej, Rzeszów d. 29 września 1886.

L. 39310. (7983 2-3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia spółwłasności posiadłości pod l. 21 w Łęgu, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 grudnia 1886, 10 stycznia i 7 lutego 1887 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 21 w Łęgu Julianny Ślusarczykowej i Maryanny Grzybkowej własnej.

Cena wywołania 847 zł. 50 ct., wadyum wynosi 84 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 lutego 1887 o godz. 10 rano — Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Koy z substytucją adwokata dr. Kastorego w Krakowie. Kraków d. 7 października 1886.

L. 10167. (7942 2-3)

W c. k. sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. ziemskiego Krakowskiego, reszty 5 rat w kwocie 13 zł. 43 ct. i 9 rat po 30 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 24 w Zwiężczyce położonej, wykazem hipotecznym l. 53 księgi głównej gm. katastralnej Zwiężczyca objętej, na imię Pawła i Agnieszki Szalachów zaintabulowanej, w dniach 7 grudnia 1886, 7 stycznia i 8 lutego 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 9 lutego 1887, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1300 zł. aw.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć. Rzeszów, 25 września 1886.

L. 1761. (7905 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 171 zł. aw. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytację realności lk. 76 subr. 48 w Jordanowie położonej, spadkobierców Stanisława i Maryanny Leśniakiewiczów własnej, w dniach 2 grudnia 1886, 4 stycznia 1886 i 1 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów d. 9 czerwca 1886:

L. 7076. (7998 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w dniach 17 lutego i 24 marca 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwzięcie publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod nr. k. 156/246 w Rymanowie położonej, wedle dom. tom. III pag. 15 poz. 8 haer. Maryanny Kilar własnej, celem wydobycia na rzecz Antoniego Brosiga dłużnej sumy resztującej 15 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania połowy realności stanowi kwota 437 zł. 80 ct. aw.

Wadyum 44 zł. aw.

Na powyższych dwóch terminach w mo-wie będąca część realności tylko za lub powyżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.

Rymanów, 25 września 1886.

L. 7697. (7999 2-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o 10 rano w dniach 23 grudnia 1886 i 27 stycznia 1887 tylko powyżej l. b za cenę szacunkową, zaś dnia 3 marca 1887 także poniżej tejże, licytacja realności pod l. k. 79 w Przeniemikach położonej, wedle wyk. hip. l. 171 dłużnika Melona Kokołańczuka własnej, na rzecz Abrahama Sereika pto 300 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 865 zł.

Wadyum 86 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądać wolno w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Emila Łapickiego w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy Tyśmienica, 30 lipca 1886.

L. 5247 (8030 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach wskutek prośby gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia kwoty 7579 złr. 31 ct. a. w. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż dobr Witosław, w powiecie przemyskim położonych, dłużnika Józefa Ignacego Dezyderyusza tr. im. Witosławskiego własnych.

Licytacja ta odbędzie się w sali obrad tut. sądu obwodowego nr. 12 w dniach 16 grudnia 1886, 20 stycznia 1887 i 10 lutego 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 16.400 złr. a. w.

W powyższych trzech terminach do-bra te nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 1640 złr. aw. i złożone być ma bądź w gotówce bądź w papierach publicznych, bezpieczeństwo pupilarne dających, wedle ostatniego tychże kursu przed dniem licytacji, lecz nie nad wartość nominalną.

Nabywca winien będzie wierzytelności, którychby zapłaty wierzyciele przed terminem płatności przyjąć nie chcieli, do zapłaty z hipoteki na poczet ceny kupna przyjąć, o ileby wedle porządku tabularnego do zapłaty przysługiwały.

Na wypadek niesprzedania tych dóbr na powyższych terminach, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 10 lutego 1887 o godz. 4 po południu

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.

O rozpisaniu licytacji uwiadomiam się strony, tudzież wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, lub inne dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź wcześnie, bądź wcale nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Schätzla i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 25 września 1886.

L. 9902 (7888 2-3)

Na zaspokojenie pretensyj gal. wke. Banku hipot. we Lwowie w kwotach 170 zł. 10 ct. i 170 zł. 10 ct. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 54 i 54 a i 367 2/2 w Kołomyi wedle Dom II. pag. 9. n. 4 i 5 haer do Maryi Brossmann należącej, w trzech na dzień 21 grudnia 1886, 25 stycznia i 22 lutego 1887, zawsze o 10 godzinie rano w B. IV. wyznaczonych terminach, a to przy dwóch pierwszych tylko za lub wyżej ceny wywołania 6688 złr. 80 ct. zaś przy trzecim także poniżej takiej, jednak tylko za cenę wystarczającą na zaspokojenie wszystkich wierzytelności.

Wadyum wynosi 670 zł. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Dębicki.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć i odpisać można w tutejszosądow. registraturze.

Sąd obwodowy Kołomyja, 30 września 1886.

L. 1765. (7906 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 133 złr. 50 ct. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 176 w Skomieli białej położonej, Tomasza Raczka własnej, przedsięwziętą zostanie w dniach 7 grudnia 1886, 10 stycznia i 10 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 zrana w gmachu sądowym.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, 10 czerwca 1886.

L. 1764. (7907 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 151 w Rabce położonej, Jana Kantego Niżnika własnej, przedsięwziętą zostanie w gmachu sądowym w dniach 1 grudnia 1886 i 3 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 150 zł. a. w.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 10 czerwca 1886.

L. 4218. (7917 3-3)

W dniach 20 grudnia 1886, 24 stycznia i 21 lutego 1887 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności n. k. 136 w Czarnymdunaju położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Rozalii Pudola własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę 700 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie niżej takiej.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tut.

Czarnymdunajec d. 1 października 1886.

L. 9655. (7987 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Buczacz podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącey się Szpasia Andermanowi od Dawida Małkiesy sumy 100 zł. w. a. z pn., rozpisana została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 84 1/4 m. w Buczacz położonej, własność Dawida Małkiesy stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy terminy, pierwszy na dzień 15 listopada 1886, drugi na dzień 13 grudnia 1886, trzeci na dzień 17 stycznia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tych trzech terminach sprzedana będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające 50 zł. aw.

Blizsze warunki licytacji przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji dla jakiegokolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należycym doręczoną nie została — zawiadamiam się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. Dr. Reissa w Buczacz.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz d. 6. lipca 1886.

3. 13078 (7931 3-3)

Rundmachung.

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an 78 em. breiter Drillleinwand für das Jahr 1887, eventuell für die beiden Jahre 1887 und 1888 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Die Gesamtbedarfsmenge für das Jahr 1887 beträgt 176,000 Meter und wird in 3 Looser ertheilt.

Schriftliche mit 50 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über erledigt 10 % Badium befehene Offerte welche auf der Außenseite der beschlossenen Couverts mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Drillleinwand für das Jahr 1887, eventuell für die Jahre 1887 und 1888“ zu bezeichnen sind, müssen bis längstens 20 November 1886 Mittags bei der obgenannten k. k. General-Direktion in Wien IX. Waisenhausgasse Nr. 1 eingereicht werden.

Die Vertheilung der obigen, für das Jahr 1887 benötigten Gesamtmenge auf die einzelnen Loose und die einzelnen k. k. Tabakfabriken, sowie die näheren Bedingungen sind auf der ausführlichen Rundmachung, welche bei allen k. k. Tabakfabriken und dem Expedite der k. k. General-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann, zu entnehmen.

Wien, am 20 October 1886.

3. 11987 (7911 3-3)

Rundmachung.

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Seilerwaaren für das Jahr 1887, eventuell für die Jahre 1887 und 1888 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit 50 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über den Erlag eines 10 % Badiums befehene Offerte, welche auf der Außenseite der beschlossenen Couverts mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Seilerwaaren für das Jahr 1887, eventuell für die Jahre 1887 und 1888“ versehen sein müssen, sind bis längstens 16 November 1886 Mittags bei der genannten k. k. General-Direktion einzu bringen.

Die für das Jahr 1887 zu liefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Mengen sind:

a) Siebentausend Einhundert (7100) Kilogramm Nähspagat,

b) Vierzigviertausend dreihundert (44300) Kilogramm Packspagat,

c) Viertausend achthundert (4800) Meter Spagatgewerbe,

d) Achthundert (800) Meter Spagatleinwand.

Für die beiden Jahre 1887 und 1888 kann das Doppelte dieser beiläufigen Liefermengen angenommen werden.

Die nähere Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel die k. k. Tabakfabriken, für welche dieselbe zu liefern sind, die für jede einzelne k. k. Tabakfabrik bestimmte beiläufige Menge, sowie die weiteren für dieses Liefergeschäft geltenden Bedingungen sind aus der bei dem Expedite dieser k. k. General-Direktion und bei allen k. k. Tabakfabriken während der Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht ausliegenden ausführlichen Rundmachung zu entnehmen.

Die k. k. General-Direktion behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den Offerenten und ferner das Recht vor, die Lieferung dem Ersteher bloß für das Jahr 1887 oder für beide Jahre 1887 und 1888, zu überlassen.

Auf nicht gehörig instruirte oder verspätet eintreffende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie.

Wien, am 18 October 1886.

L. 30792. (7975 3-3)

Odnosnie do ogłoszenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z 16 września 1886 l. 68955 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartymi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Krakowie po raz drugi, konkurencyja na wydzierżawienie prawa poboru myta mostowego na Podgórzu i przewozu „Rybaki koło Krakowa“ na rok 1887 tj. od 1 stycznia do końca grudnia 1887 a to: przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadszanie wniesione do komisji licytacyjnej. — Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej do dnia 14 listopada 1886 do 2ej godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu, przyczem się nadmieniam, iż oferty pisemne, któreby nadeszły po upływie rzeczonoego terminu uwzględnione nie będą.

Ustna licytacja odbywać się będzie na dniu 15 listopada 1886 od 9ej godziny rano do 2ej godziny popołudniu.

Cena fiskalna jest roczny czynsz co do stacyi myto mostowe w Podgórzu . . . 18.052 zł.

Rybaki k. Krakowa przewóz 2.000 „

Blizszych warunków można zasięgnąć u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Kraków d. 29 października 1886.

L. 6559. (7989 2-3)

Wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Łukasza Okpisza i Bazylego Tymoszyka, przeciw Bazylemu Filipowiczowi pto 29 zł. 90 ct. z pn., odbędzie się w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja, niewydzielonej połowy ciała tabularnego, wykazem hipotecznym l. 122 dla gminy Belza, objętego na egzekuta zapisanego.

Cena szacunkowa i wywołania 43 zł.

wadyum 10 prz.

Resztę warunków licytacji można przejrzyć w aktach.

C. k. sąd powiatowy.

Belz d. 30 września 1886.

L. 5244. (7995 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 zł. egzekucyjną sprzedaż realności pod n. k. 7 w Łysokani l. wh. 48 ks. gr. gm. Grodkowice objętej Wojciecha Kucharzkiego własnej na rzecz pow. kasy oszczędności w Wieliczce w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 29 listopada 1886

dnia 29 grudnia „

dnia 31 stycznia 1887

każdy raz o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania realności 2348 zł.

Zakład . . . 235 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 20 września 1886.

L. 5187. (7988 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje w celu zniesienia współwłasności przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 104 w Łosiaczu położonej wedle wykazów hipotecznych l. 197, 461, 536, 587, i 538 księgi gruntowej gminy katastralnej Łysiacz, ciała hipoteczne Katarzyny Hrynków i Maryi Maluta własne stanowiącej — Licytacja odbędzie się na jednym terminie dnia 14 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu.

Borszczów d. 25 sierpnia 1886.

Konkursa.

L. 60265. (7869 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacji „Zygmunta i Marii Wiktorji dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich“ po 200 złr. i po 150 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przede wszystkim dla krewnych fundatorki s. p. Marii Wiktorji z Swiderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża s. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształca, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych której się poświęcają.

Jeżeli by nie było krewnych s. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeli by po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakuujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskim
Lwów, 10 października 1886.

L. 55177. (7868 3—3)

W celu nadania stypendyów o rocznych 180 zł. w. a. z fundacji s. p. Jakóba Kulczyckiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiej młodzieży „imienia Kulczyckich“, a mianowicie dla uczniów szkół publicznych, aż do ukończenia nauk prawnych. Pierwszeństwo przed innymi będą mieć krewni fundatora s. p. Jakóba Kulczyckiego, byłego Prezesa sądów szlacheckich Lubelskich i Lwowskich.

Prawo wyboru stypendystów służy spadkobiercom fundatora i tychże następcom (t. j. Katarzynie z Kulczyckich zamężnej Siedliskiej i Edwardowi Rembowskiemu synowi Ksawery z Kulczyckich zamężnej Rembowskiej, a względnie ich spadkobiercom) pod warunkiem jednak że do wykonania tego prawa zgłoszą się w terminie oznaczonym niniejszym konkursem, w przeciwnym bowiem razie nadaje stypendyum c. k. Namiestnictwo.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, zaś zamierzający ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z s. p. fundatorem, winni również wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z fundatorem przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz
z Wielkim ks. Krakowskim
Lwów, 23 października 1886.

L. 52701. (7867 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacji pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników s. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez 5 lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacji.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony nie uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego ro-

dzie nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem s. p. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należyte legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego s. p. fundatora znają i uważają. Ci natomiast, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendysci powyższej fundacji, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają się do egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz
z Wiel. ks. Krakowskim
We Lwowie, d. 9 października 1886.

L. 61110. (7871 2—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu s. p. „Jana Żurakowskiego“, a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków rodziny fundatora s. p. Jana Żurakowskiego i rodziny zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 złr. i 157 złr. 50 ct. w. a., które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż:

- 1) pochodzą od ojca narodowości polskiej;
- 2) są w kraju urodzeni;
- 3) obrządku rzymsko-katolickiego;
- 4) że uczęszczają jako uczniowie publicznie do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazjum, na wszechne, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.;
- 5) że się odznaczają postępowo w nauce, tudzież piśmienną i obyczajnością i że
- 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych rodzin, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni te własności swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie którego się uczeń oddaje, w kraju weale nie istniał;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, któryto zasiłek jednak nie dłużej, jak na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz
z Wielkim ks. Krakowskim
Lwów, dnia 13 października 1886.

L. 62351. (7872 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum z fundacji p. n. „stypendya chłopskie fundacji księdza Szczyńskiego probošcza Zarszyńskiego“, które wynosi na teraz 80 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to udzi lone będzie przede wszystkim synom ubogich właścicieli to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicji i Lodomeryi lub we Wielkim księstwie Krakowskim, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendyum synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacji.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendyum ma pierwszeństwo najuboższy, a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminarium, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenie szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz
z Wielkim ks. Krakowskim
Lwów, 20 października 1886.

L. 62769 (7873 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacji s. p. „Aleksandra Egierskiego“ w rocznej kwocie 290 zł. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, w braku zaś takich uczniów mogą je otrzymać przez substytucję krewni s. p. fundatora, pochodzący z Wojeiecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież ich bezpośrednie i dalsze potomstwo, a to w następującym porządku potomkowie:

- a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazjum w Krakowie;
- b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;
- c) p. Wojeiecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie
- d) p. Marii z Siedleckich Zagórzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeli by nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ani też z rodziny Siedleckich, mogą otrzymać niniejsze stypendyum (jednak również tylko przez substytucję) synowie prywatnych ofycjalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicji lub w Wielkim Księstwie Krakowskim.

Każdy ubiegający się o to stypendyum wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępowo dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojeiecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych ofycjalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że i ci urodzeni są w Galicji lub w Wiel. Księstwie Krakowskim.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucję, traci takowe skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacji aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendysci z rodziny Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studiów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz
z Wielkim Ks. Krakowskim
Lwów, 21 października 1886.

L. 1680. (8025 1—3)

W jaworowskim okręgu szkolnym są zaraz do obsadzenia posady tymczasowych nauczycieli (nauczycielek) nadetatowych klas równorzędnych 1) przy szkole w Jaworowie na przedmieściu Nakonecznym z placą roczną 300 zł.; 2) w Czerniawie 2 posady z placą po 200 zł.; 3) w Kurnikach z placą 200 zł.; 4) w Wielkich Oczach z placą 200 zł.; 5) w Mościskach z placą 270 zł.; 6) w Lackiej woli z placą 200 zł.; 7) w Podliskach z placą 200 zł.; 8) w Paikucie z placą 200 zł.; 9) w Sądowej Wiszui z placą 270 zł.; 10) w Strzelczyskach z placą 200 zł.; 11) w Twierdzy z placą 200 zł.

Kandydaci lub kandydatki mogą wnieść swe podania zaopatrzone w dowody złożonego egzaminu dojrzałości w drodze przepisanej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Jaworowie 4 listopada 1886.

L. 632 (8020 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej z językiem wykładowym ruskim połączonej z c. k. Seminarjum nauczycielskim męskim we Lwowie.

Z posadą tą połączona jest placą w kwocie rocznej 800 złr. a. w. z dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej 100 zł. w. a. Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacją nauczycielską do szkół wydziałowych z językiem wykładowym ruskim i polskim, tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim i podania swo opatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnieść za pośrednictwem władz swych położonych do c. k. krajowej Rady szkolnej, najpóźniej do 10 grudnia 1886.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej kraj.
We Lwowie, 28 października 1886.

L. 9021. (7971 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 253 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adwokata sądowego w Busku opróżnioną, z dniem 30 listopada 1886 upływa.

Lwów, 1 listopada 1886.

L. 9022. (7972 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 253 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, z dniem 30 listopada 1886 upływa.

Lwów, 1 listopada 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25765. 7808 2—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizera Jakubowicza, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciwko Chaimowi i Benjaminiowi Jakubowiczowi pto 800 złr. ustanowił dla tegoż kuratorem adw. dra Ławrowskiego z substytucją adw. dr. Kastorego.

Kraków, 15 października 1886.

L. 21537. (7778 2—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Sliwę, jako ojca i opiekuna Anny, Wiktorji i Józefa Sliwów, aby imieniem tychże w przeciągu roku oświadczył się do spadku po Ewie z Baranów Wzorkowej, zmarłej dnia 31 października 1882 r. w Łękawicy, inaczey spadek przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieletnich Janem Zychem.

Tarnów, 6 października 1886.

L. 43682 (7876 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem każdego, kto by posiadał rzekomo zaginiony kwit przez c. k. urząd podatkowy w Brzozowie z kwietnia 1885 do art. 58 i 59 wystawiony stwierdzający złożenie przez Eisika Plaisnera kaucyi 200 zł. w 2 losach rządowych z roku 1860 a to serya 11532 nr. 15 na 100 złr. i Teria 10100 nr. 13 na 100 zł. z kuponami jed obu losów od 1 listopada 1885 płatnymi zgłosić się z tym kwitem w przeciągu jednego roku licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ do tut. c. k. sądu krajowego, gdyż w przeciwnym razie kwit ten, jako pozabawiony wszelkiej mocy dowodowej za amortyzowany uznany będzie.

Lwów, dnia 25 września 1886.

L. 47601 (7877 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 18 sierpnia 1886 do l. 39951 wniósł Józef Herball przeciw Jakóbowi Reischerowi pozew o 180 złr. 63 ct. aw. z pn., w skutek którego to pozwu jakoteż wskutek podania wniesionego przez Józefa Herballa do tegoż sądu dnia 8 października 1886, l. 47601 wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 23 listopada 1886, godzinę 10 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Reischera nie jest wiadome, został dla niego, jakoteż dla jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, adwokat dr. Ambes kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Jakóba Reischera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądu wyniknąć mogące następstwa szkoldliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 października 1886.

L. 6583 (7941 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sarę i Süsmana Niżnower tudzież Naftalego Niżnowera a wraz z ich śmiercią ich nieznaną spadkobierców nie mniej wierzycieli Sary Niżnower Kreindli Weinstock z imienia nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych iż z powodu wniesionego przeciw nim w tutejszym sądzie pod dniem 6 października 1886 l. 6583 pozwu Majera Meity małż. Weinstock przeciw Sarze i Süsmanowi Niżnower Naftalemu Niżnower z życia i miejsca pobytu niewiadomym i niewiadomym wierzycielom Sary Niżnower i Kreindli Weinstock o wykreślenie sumy 100 # 25 # ze stanu biernego 3, ciała hip. hyp. l. 328 gminy miasta Złoczów celem zastępowania pozwanym, względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze kuratorem tutejszy adw. dr. Billet z dołożeniem mu na zastępcę adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne posłali, gdyż w przeciwnym razie wynikiem zła skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 9 października 1886.

L. 10494 (7960 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba i Franciszka Frenzlów iż przeciw nim Filip Wiesner pod dniem 14 października 1886, l. 10494 wniósł pozew o zapłatę kwoty 160 złr. i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25 listopada 1886, o godzinie 10 z rana wyznaczono i kuratorem pana dr. Ichheisera adwokata w Białej ustanowiono.

Wzywa się Jakóba i Franciszka Frenzlów aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyli lub innego sądowi wskazali.

Biała, dnia 18 października 1886.

L. 10495 (7961 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba i Franciszka Frenzlów iż przeciw nim Filip Wiesner pod dniem 14 października 1886, l. 10495 wniósł skargę o zapłatę kwoty 480 złr. i że do rozprawy sumarycznej termin na 25 listopada 1886, o godzinie 10 z rana wyznaczono, i kuratorem pana dr. Ichheisera adwokata w Białej ustanowiono.

Wzywa się Jakóba i Franciszka Frenzlów aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyli, lub innego sądowi wskazali.

Biała, dnia 18 października 1886.

L. 7441 (7979 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Joela Bluma, iż celem doręczenia mu tut. sądowej uchwały z dnia 5 lipca 1883 l. 2848 ustanowił dla niego na żądanie Władysława i Józefa Olszewskich kuratora w osobie adw. dra Bindera z substytucją adw. dra Reicha i wzywa go aby pełnomocnika swego ustanowił, albo informację kuratorowi udzielił.

Rzeszów, 21 października 1886.

L. 16809 (7986 2-3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Tarnopolu czyni wiadomą, że na dniu 2 sierpnia 1884 Marya Szelaż z domu Adamluk zmarła i że do spadku poniej pozostałego Józef Adamluk z ustawy jest powołany.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa Adamluka sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa go się niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu roku zgłosił się do sądu tutejszego i oświadczenie do spadku wniósł inaczej bowiem pertrakcja spadku z tymi którzy się zgłosili i z Mikołajem Adamlukiem jako jego kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1886.

C. k. radca sądu krajowego

L. 48648 (8004 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie spadkobierców ś. p. Abrahama Bergera przeciw Rozalii Spadwińskiej o zapłatę sumy 250 # hol. z pn. celem zawiadomienia niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Rozalii Spadwińskiej o wypowiedzenie jej przez adw. dra Kabata pełnomocnictwa zamianowanym został kuratorem ad actum dr. Zygmunt Skowroński adw. we Lwowie.

Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytu pozwaną Rozalią Spadwińską aby potrzebnych informacji ustanowionemu niniejszym kuratorowi udzieliła lub w danym razie sama sobie innego zastępcę obrała i o tem sąd zawiadomiła ile że w przeciwnym razie sama sobie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 23 października 1886.

L. (8005 2-3)

Wydział Izby adwokatów zamianował substytutem ś. p. adwokata dra Marcellego Madeyskiego p. adwokata dra. Henryka Sztydłowskiego a tegoż zastępcą p. adwokata dra Władysława Dulębę.

Lwów, dnia 11 września 1886.

L. 46473 (8003 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa na prośbę Franciszki Gall, tych którzyby policie asocjacyjną galicyjskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie z dnia 21 września 1875 l. 11141/2 opiekującą na okaziciela w rękach mieć mogli, aby ten dokument najdalej w ciągu 1 roku 6 tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, tutejszemu sądowi krajowemu, tem pewniej przedłożyli ile że w przeciwnym razie po darennym upływie terminu, wyzwyminiony dokument będzie za nieważny uważany, wystawiciel nie będzie obowiązany na niego odpowiadać.

Lwów, 23 października 1886.

L. 8613 (7956 2-3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ambrożego Lipanowicza, Jana Lipanowicza, Jana Staromiejskiego i Izabellę z Lipanowiczów Sumiakową, że ts uchwałą z dnia 16 lutego 1886, dol. 1183 zezwolono wydanie Sosi Drümer prawonabyczyni Ambrożego Lipanowicza duplikatu wypisu głównego aktu notaryalnego przed c. k. notar. uszem Julianem Rokickim między Janem i Barbarą Staromiejskimi z jednej i Domicelą Lipanowiczową z drugiej strony w Kałuszcu dnia 15 października 1862, do l. r. 221 zawartego i że tę uchwałą doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Steuermanowi w Samborze.

Sambor, 30 września 1886.

L. 17428 (7902 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Rachele Kohane, iż w sporze wekslowym firmy S. Reich o zapłatę kwoty 400 złr. wa. dla niej ustanowionym został kurator w osobie adw. dra Brzeskiego z substytucją adw. dra Steca i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego do l. 17423 został doręczony.

W Tarnowie, 28 października 1886.

L. 18597 (7886 2-3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pietrasa iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa za liczkowego w Bochni pto 245 złr. wa. z pn. ustanowionym został dla niego celem doręczenia uchwał egzekucyjnych w tej sprawie przeciw niemu zapadających, kurator w osobie adw. dra Dadleza z zastępstwem adw. dra Smolarskiego, i że rzeczą jego jest ustanowionemu dlań kuratorowi możliwe środki obrony wskazać.

Kraków, 16 lipca 1886.

L. 5405 (7968 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że dnia 26 czerwca 1885 zmarł w Kołodrobie Józef Rogodziński bez testamentowego rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ tut. Sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby do spadku są uprawnione, wzywa się przeto wszystkich interesowanych, by w ciągu roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia w tut. c. k. Sądzie się zgłosili i wykazując swe prawa do spadku się oświadczyli, w przeciwnym razie spadek, dla którego ustanawia się kuratorem dr. Schrenzla adw. kraj. w miarę zgłaszających się oświadczeń przyznany, nieobjęte części lub w braku sukcesorów, jako bezdziedziczny fiskusowi przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Zaleszczyki, 7 sierpnia 1885.

L. 17864 (8007 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simona Leibla, że na skutek wniesionego przeciw niemu przez Mendla Rosthala pozwu wekslowego z 3 listopada 1886, l. 17864 pto 150 złr. nakaz zapłaty z dnia 4 listopada 1886 r. l. 17864 ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Mieczysławowi Gałęckiemu doręczony został.

Tarnów, 4 listopada 1886.

L. 5339 (7969 2-3)

Nieznanego z miejsca pobytu Naście Ołeksów i Nykołę Ołeksów Kieryłów ustanowionych dziedziców po Maryi Ołeksów w Czerniowcach bez testamentu zmarłej, wzywa się, ażeby do roku zgłosili i oświadczyli się do spadku, gdyż spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Pańkiem Sochackim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Zaleszczyki, 31 lipca 1886.

L. 14800 (777 2-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia nakazu zapłaty z 28 sierpnia 1886 l. 12156 dla Mojżesza Aszkanazego przeznaczony, niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem p. adw. dra Blausteina z zastępstwem p. adw. dra Leiblingera.

Wzywa się Mojżesza Aszkanazego aby mianowanym kuratorem informację udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie zła skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy Tarnopol, 20 października 1886.

L. 7462 (8017 2-3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Jaremczuka że na dniu 21 września 1886 l. 7462 wniósł Konrad Jaremczuk przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności parceli gruntowej l. kat. 3718 i części z parceli gruntowych l. kat. 3716 i 3717 wykazem hipotecznym l. 384 księgi gruntowej gminy Stryjówka objętych i że w sprawie tej termin na dzień 16 listopada 1886 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Gdy życie i miejsce pobytu Bazylego Jaremczuka nie jest sądowi wiadomem ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. Juliusza Opolskiego w Zbarażu,

Wzywa się przeto Bazylego Jaremczuka ażeby środki do obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sobie wybrał w razie bowiem przeciwnym zła skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy Zbaraż, dnia 23 września 1886.

L. 46751 (8023 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Augusta Strohubera że na prośbę Tadeusza Link wyznacza się równocześnie termin na 24 listopada 1886 o godzinie 11 przed południem na którym p. August Strohuber wykaże ma, że skarga o usprawiedliwienie wedle dom. 173 p. 170 n. 58 on. w stanie biernym realności pod l. 2884, we Lwowie na rzecz Augusta Strohubera uskutecznionej prenotacji sumy 1500 złr. wa. wniesionej została albo też że termin do usprawiedliwienia w dniu 3 października 1886 był otwartym, w przeciwnym bowiem razie prenotacja ta jako niesprawiedliwiona zmażana zostanie. Gdy życie i miejsce pobytu Augusta Strohubera nie jest znane, przeto ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Lehmana, a tegoż zastępcą p. adw. dra Lityńskiego, którym August Strohuber informacyi tem pewniej udzielić winni ile że w przeciwnym razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 paździer. 1886.

L. 44833 (7801 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę Olszewską, Agnieszkę Gołębską, Piotra, Grzegorza, Emilię, Zuzannę i Balbinę Zawadowskich tudzież Justyę z Zawadowskich Wiśniewską, wreszcie Józefa i Franciszka Pyziów, że kuratorem dla nich adw. dr. Dziubiński ze zastępstwem przez adw. dra Gajewskiego na żądanie Chany Reiss o wpis prawa własności do parcel katastralnych 4103/1 i 2 i 4106/1 i 2 we Lwowie położonych ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informację udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem ten sąd zawiadomić.

Lwów, dnia 25 września 1886.

L. 50652 (7800 2-3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnych Stanisława Szezepanowskiego i Józefa Kühnel że przeciw nim został dnia 27 października 1886 l. 50652 na rzecz Banku krajowego król. gal. i Lodom. z w. ks. Krakowskiem wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1800 złr. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Stanisława Szezepanowskiego i Józefa Kühnel nie jest wiadome ustanowiono dla tychże kuratorem adw. dra Dziubińskiego a tegoż zastępcą adw. dra Rogalskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc Stanisława Szezepanowskiego i Józefa Kühnel aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 27 października 1886.

L. 46886 (7707 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomej z miejsca pobytu Itcie Safrin że przeciw tej że został na dniu 17 kwietnia 1886, do l. 27290 na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipot. we Lwowie wydany

nakaz zapłaty 2 rat pożyczkowych 340 złr.

20 cent. i 326 złr. 36 cent. aw. zpn. Gdy taż z miejsca pobytu sądowi jest nieznaną, ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Maksa a tegoż zastępcą p. adw. dr. Skowrońskiego i wspomniany nakaz mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Ittę Safrin aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub innego sobie zastępcę obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 9 października 1886.

L. 5193 (7646 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia, że w sprawie Iwana Lachowicza przeciw Stanisławowi hr. Potockiemu o zwrot dwóch krów i zapłacenie odszkodowania zpn. ustanawia wskutek pozwu de praes 26 czerwca 1886, l. 3522 do pisemnego postępowania zadekretowanego do zastępowania niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Stanisława hr. Potockiego kuratorem adw. dr. Leona Madeyskiego z Brzeżan temuż kuratorowi wzmiankowany pozew doręcza i o tem pozwanego w tym celu zawiadamia, ażeby środki obrony ustanowionemu zastępcy podał, albo innego zastępcę ustanowił, i sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzeżany, dnia 2 października 1886.

L. 14393 (7674 2-3)

W miejsce dr. Mijakowskiego ustanawia się dr. Bodynkiego w Złoczowie kuratorem niewiadomych wierzycieli w sprawie Macieja Borzeckiego przeciw Lebie Wurm i Mariem Wurm pto 700 złr. wa. zpn. odnośnie do uchwały z 12 sierpnia 1886, l. 11840.

C. k. sąd powiatowy Złoczów, dnia 25 września 1886.

L. 4817 (7661 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wzorka iż celem strzeżenia jego prawa do spadku po jego żonie śp. Maryannie Wzorkowej zmarłej w dniu 28 października 1881 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 16 września 1881, ustanowiony został kuratorem Jan Sarat, któremu doręczono dekret dziedzictwa z 20 maja 1885 l. 2077 i inne rezolucje w tej sprawie.

Tuchów, dnia 3 września 1886.

L. 980 (7784 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku obwieszcza, że dnia 7 kwietnia 1883 zmarł w Steinau Jerzy Kleis bez rozporządzenia ostatniej woli pozostawiając między innymi spadkobiercami Katarzynę Reginę 2 im. zamezną Rothaug.

Sąd, nie znając miejsca pobytu Katarzyny Rothaug wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia daty edyktu, wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla Katarzyny Rothaug Janem Jakóbem 2 im. Kleisem ustanowionym.

Nisko, 13 lipca 1886.

L. 8607 (8014 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie, wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Podusowskiego, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia w tutejszym Sądzie się jawił i oświadczenie swe do spadku po ojcu ś. p. Wasylu Podusowskim, w Złoczowie dnia 18 lutego 1884 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież z kuratorem Hrykiem Smereką, którego się dla niego ustanawia, przeprowadzonym będzie.

Kozowa, 19 grudnia 1885.

L. 6810 (7695 2-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Jakuba Kojcim, że na prośbę Lazara Rosanisa de praes 14 października 1886 l. 6810 tusądową uchwałą z dnia 16 października 1886 do l. 6810 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. wydany został, gdy Jakób Kojcim z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym — przeto w celu zastępowania go w niniejszej, według ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawiamy kuratorem tutejszego adwokata dr. Heynego a zastępcą tegoż adwokata dr. Mijakowskiego.

Upominamy zatem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikiem zła skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, d. 16 października 1886.

L. 16424 (7806 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Abrahama Bleiweissa, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 27 maja 1886 l. 6211 na skutek podania Schaji i Simy Wassermanów de praes. 19 kwietnia 1886 l. 6211 o wykreślenie niektórych pozycji stanu biernego realności pod l. k. 193 w Tarnowie na Grabówce położonej, zapadłej ustanowionym został dla niego kuratorem adwokat dr. Jan Stec ze substytucją adwokata dra Holcera i temuż uchwałą tę się doręcza.

W Tarnowie, d. 14 października 1886.

L. 26607 (7807 3-3)

C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Niepołomice 7 stycznia 1886 na 200 złr. opiewającego, za trzy miesiące od daty wystawienia w Niepołomicach płatnego na własne zlecenie Stanisława Wojcika opiewającego a przez Józefa Lewińskiego akceptowanego na którym to wekslu podpis Józefa Lewińskiego jako akceptanta jest notaryalnie legalizowany, aby weksel ten najdalej w dniach 45 od dnia, w którym edykt po raz trzeci ogłoszony będzie c. k. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 8 października 1886.

L. 230. (7895 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Staromieście na skutek prośby Fischla Aberdama z 15 stycznia 1886 l. 230 i w wykonaniu tus. edyktu z dnia 1 listopada 1882 l. 5461 uznaje za nieważny i umorzony zaginiony kwit ek. głównego urzędu podatkowego w Samborze z daty 14 czerwca 1872 wystawiony na rzecz Fischla Aberdama i Mechla Lamna, potwierdzający odbiór od tychże obligacji długu państwa nr. 9053 na 500 zł. a. w. i przechowanie teje jako kaucyi na zabezpieczenie robót w celach konserwacji dróg pod art. dzien. 232/872.

Staromieście, 29 stycznia 1886.

L. 14687 (7815 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako handlowy oznajmia, iż na prośbę H. n. rietty Chajes wekslowy nakaz zapłaty pod dniem 20 października 1886 do l. 14368 przeciw Julianowi Stupnickiemu byłemu pocztmistrzowi w Wiźnicy na Bukowinie na sumę 500 złr. a. w. z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dlań w celu doręczenia mu nakazu zapłaty kuratorem adw. dra Katzenellenboga z substytucją adw. dra Wurza.

Wzywa się przeto nieznanego z miejsca pobytu Juliana Stupnickiego, ażeby środki służące do swej obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż inaczej wynikłe, sąd złe skutki sam sobie przypisze.

Stanisławów, 27 października 1886.

L. 25254 (7887 2-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Honorata Hammel wniosła do tut. sądu podanie o amortyzację książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 77516 na 97 złr. 21 ct. a. w. opiewającej, która jej miała zaginąć w czasie pożaru w Stryju.

Wzywa się zatem posiadacza rzeczowej książeczki wkładkowej aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tut. się zgłosił i prawa swe do takowej wywiódł, ile że po upływie tego terminu wspomniana książeczka Krakowskiej kasy oszczędności za umorzoną uznana zostanie, a Kasa oszczędności miasta Krakowa od wszelkiej odpowiedzialności z tego tytułu uwolnioną będzie.

Kraków, 24 września 1886.

L. 16464 (7844 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Abrahama Wertheimera, iż z powodu wniesionego przeciw niemu przez M. L. Spenadla pozwu wekslowego o zapłatę 100 złr. de praes. 5 sierpnia 1885 l. 12005 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 6 sierpnia 1885 l. 12005, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Holcerowi ze substytucją adw. dra Steca doręczonym zostaje.

W Tarnowie, d. 14 października 1886.

Dzienniki prywatne.

C. k. uporzyw.
galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizji.

(7045 9 ?)

Płótna, stołową bieliznę
i gotową bieliznę dla mężczyzn
pończoch, skarpetek,
także pończoski dla dzieci,
Deszczochrony i płaszcze
od deszczu

poleca handel
F. S. Bardasza
we Lwowie
vis-à-vis kościoła Katedralnego
Ceny fabryczne.
(6737 8 12)

SIEM KOSIOWY
Jagiera normalnej
bielizny z uszanej
Fryderyka Redlicha
w Berlinie.

Oryginalny wyrób „Extractum Malti” Jana Hoffa

Tylko prawdziwe z ni-
niejszą marką
ochronną



Przeszło milion skutecznych wyleczeń;
od 40 lat utrzymuje się ze skutkiem
a codziennie zjawiają się nowe podzię-
kowania za wyleczenia we wszystkich
dziennikach.

Ostrożność przy nabywaniu.

Należy żądać we wszystkich aptekach „Oryginalne Extractum Malti Johann Hoffi” zaopatrzone w oryginalną markę ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa.)

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego

najlepszy środek usmierzający i podtrzymujący w cierpieniach zastarzałych, środek pożywny i leczniczy w cierpieniach pierśiowych i organów oddechu, w słabościach suchot, zastarzałych katarach, chudnięciu, niedokrewności, cierpieniach żołądka, nieregularnym trawieniu znakomity środek wzmacniający dla rekonwalescentów, w słabościach kobiecych, hemoroidach i szkrofulach.

Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia

przeciw niedokrewności, osłabieniu nerwów i organów trawienia, braku apetytu i bezsenności, tudzież schudnięciu; nieoceniona jako śniadanie dla osób wycieńczonych i nerwowych z powon swego wybornego smaku i jest w ogóle środkiem pożywnym dla każdego.

Jana Hoffa koncentrowany ekstrakt słodowy

najlepszy środek usmierzający nawet w stadium, gdzie cierpienia znacznie już postąpiły mianowicie: w cierpieniach pierśiowych i płucowych, zastarzałych katarach, kaszlu kurczowym i koksuzie i w słabościach organów oddechu; środek ten każdy z przyjemnością zżywa, kto nie jest amatorem piwa a szczególnie dzieci.

Jana Hoffa słodowe cukierki pierśiowe opakowane w niebieskim papierze

przeciw zaflegnieniu, kaszlowi, chrypce, lekkim katarowi organów oddechu. Nieodseignięte jako środek zwilżający podczas ostrzejszego powietrza dla osób które są przymuszone więcej mówić n. p. dla nauczycieli, śpiewaków etc. etc.

Podziękowania wyleczonych.

Do wynalazcy i wyłącznego fabrykanta oryginalnych Jana Hoffa wyrobów zdrowia z ekstraktu słodowego, **Pana Jana Hoffa**, c. k. radey, c. k. dostawcy nadwornego wielu udzielnych książąt Europy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

Podziękowania wyleczonych!

Hotel Semmering, Willa Wiesenburg dnia 19 kwietnia 1886. Wielmożny Panie! Czując po pierwszej już przesyłce znakomitego Jana Hoffa koncentrowanego ekstraktu słodowego wielką ulgę i polepszenie tak w gardle jak i na pierśiach, upraszam o przysłanie mi jeszcze za pobraniem należytości 6 flaszek koncentrowanego ekstraktu słodowego i woreczek cukierków słodowych.

Z poważaniem **Joanna Böckmann**, hotel Semmering, Willa Wiesenburg.

Broos w Siedmiogrodzie, dnia 19 kwietnia 1886. Wielmożny Panie! Upraszam o przysłanie mi dla mego użytku za pobraniem należytości 12 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 2 woreczków pierśiowych cukierków słodowych.

Z poważaniem **Dr. Gohn**, fizyk miejski.

Bartków koło Krosna, dnia 1 kwietnia 1886 Z dozągoną wdzięcznością popieszam zdać Wielmożnemu Panu następujące sprawozdanie: Od lat 6 cierpiam na ciężki oddech, uporczywy kaszel, połączony czasami z wypluwaniem krwi, na ciągłą chrypke, gwałtowne kłucie w pierśiach, a cierpienia moje były czasami tak silne, że niemożem wstać ze snu i musiałem, leżąc w łóżku. Nie zaniebowałem niczego co by mi pomogło, lecz wszystko bez najmniejszego skutku. Natomiast jednok usunęły wyroby Wielmożnego Pana, mianowicie **Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i słodowa czekolada zdrowia w przeciągu sześciu tygodni wszystkie powyższe cierpienia moje i to w tym stopniu, że obecnie jestem zupełnie zdrow.** Składając Wielmożnemu Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie i prosząc Boga by Pana zawsze utrzymał raczyl przy najsilniejszym zdrowiu, pozostawiam Mu do woli, rozpowszechnić niniejsze moje sprawozdanie dla dobra cierpiącej w podobny sposób ludzkości w publicznych dziennikach.

Z szczerem poważaniem i dozągoną wdzięcznością **Grzegorz Noss**, nauczyciel.

Jego Mość **Król Saksonii**. „Pańskie Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego sprawia królowej matce znakomity skutek”.

Główne składy we Lwowie: u P. Mikolascha, S. Ruckera, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego A. Sklepińskiego, H. Blumenfelda, J. Wewiorskiego A. Kochanowskiego, J. Piepasa, A. Rappaporta apt. i Karola Bałżabana, w ANDRYCHOWIE u A. Pukańskiego, w BIAŁEJ: u A. Blumenthala, apt. w BIECZU u Uschera Klein; w BOCHNI u J. Michnika; w BORSZCZOWIE u M. Niemczewskiego; w BORYSŁAWIU u S. J. Freunda; w BRODACH u M. Kulaka, M. Redera, Kr. Br. Witosławskiego aptek; w BRZEŻANACH: u A. Dursta apt. w BUCZA ZU; u L. Neumanna; w CZORTKOWIE: u L. Nossa, apt; w CERNIOWCACH: u J. Schmircha, A. Bayera, A. Tabakara apt; w DROHOBYCZU: u J. Aichmüllera, apt.; W. Roczki, J. Jabłońskiego; w GORLICACH u S. Birna; w GRODKU: u A. Lippusa; w GRZYMAŁOWIE: u J. Woltmanna; w HALICZU u J. Ormezwoskiego apt., S. Ellenberga; w JAŚLE u T. W. Braglewicza, J. Pollaka syaa w KOŁOMYI u J. Sidorowicza, apt; w KOPYCZYŃCACH u Znamirrowskiego apt; w KRAKOWIE: u K. Wiszniewskiego, W. Redyka, E. Stockmana, A. Siedleckiego, P. Krokiewicza, K. Wilczyńskiego apt. J. Janigi, E. Fuchsa, W. Fenza; w KRZYSTYNOPOLU u S. Ormezwoskiego apt. w ŁANCUCIE u B. Zardeckiego, w MIELCU w aptece miejskiej; w MA NASTERZYSKACH: u L. Zarskiego, J. Motrića apt., w NOWYM SAĆZU: u W. Filipka apt; w OSWIĘCIMIE u J. Polaczka apt., w PODGÓPZU u Skakalskiego apt. w PODHAJCACH u Karzikiewicza apt., w PODWOŁOCZYSKACH u J. Tigera; w PRZEMYŚLU: u M. Kruga, Mańkowskiego, Maszewskiego, Nahlika apt.; w RZESZOWIE: u A. Karpińskiego apt.; w SAMBORZE: u J. Aleksiewicza apt. K. Marecha, w SOKALU u E. Wysockańskiego apt.; w STANISŁAWOWIE: u J. Macury, A. Amirowicza, aptek; w STRYJU: u Chabazany apt; Lechickiego i Kosterkiewicza; w TARNOPOLU: u F. Jamrogiewicza, H. Kabane L. Fleischmanna apt; E. Franza; w TARNOWIE u W. Müldnera i sp. H. Kijasa apt; F. Leszczyńskiego, Th. Scharfa, w WADOWICACH u S. Konowskiego apt; i Jana Pohla, w WYGODZIE u J. Politzera, w ZABZOTOWIE u E. Jennera apt. w ZALESZCZYKACH u St. Szymonowicza, apt., w ZŁOCZOWIE, J. Golda, Fr. Pettescha apt.

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i cało wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla cierpiących na niedokrewność, bladaczkę i brak apetytu) odszczególnioną została od czasu 40 letniego istnienia fabryki, 65 razy. Francuskie, angielskie i inne czekolady, nie wywierają wszystkie razem na utrzymanie i uzyskanie zdrowia takiego skutku, jak Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia nie powinna przeto brakować w żadnym domostwie.

Rozpowszechnione na całym świecie, 27000 miejsc sprzedaży — Polecane przez 400 zakładów leczniczych i tysiące lekarzy. Milion osób uzyskało utracone zdrowie. — 65 najwyższych odszczególnień od 40 letniego istnienia fabryki. Przez wielu cesarskich, królewskich i książęcych lekarzy przyboycznych polecane i używane.

Desterreichisch-ungarische Bank.

Im Monate Februar des Jahres 1887 findet in Wien die

IX. regelmäßige Jahresitzung der Generalversammlung der

Desterreichisch-ungarischen Bank

Statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche der Generalversammlung der Desterreichisch-ungarischen Bank für das Jahr 1887 als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Dinstag den 30. November 1886**, zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1886 datirte Aktien der Desterreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Hauptanstalt der Bank in Wien oder in Budapest oder bei einem Filiale der Bank zu hinterlegen oder vinkulieren zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der regelmäßigen Jahresitzung der Generalversammlung werden den Mitgliedern derselben mittelst Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 25 October 1886.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK

A. Moser
Gouverneur.Tenenbaum
GeneralrathLeonhardt
Generalsekretär

*) Artikel 14 der Statuten der Desterreichisch-ungarischen Bank, Article 1: An den Generalversammlungen der Desterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:

- wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
- wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Verhandlungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur Eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Dauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer sofern diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesizes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

7740

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodołeczniczy
we Lwowie (w Kisielcu)
otwarty przez całą zimę.
6765 13-?

Farbiarnia W. Miedinga

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej
przyjmuje franki do prania, lub szpano-
wania. 5868 9-3

Dr. Józef Wiczowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po po-
łudniu ul. Skarbowska l. 4. II. piętro, 2 schody
(naprzeciw teatru). 4708

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
 Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania
 nóg

Rogóżki z morskiej trawy
 1 sztuka po 1 zlr. 20 ct. — 1 zlr. 60 ct.
 2 zlr.

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 zlr. i wyżej.

Słomianki

1 sztuka po 25 ct., 35 ct., 50 ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 zlr., 1 zlr. 20 ct.,
 1 zlr. 50 ct. do 4 zlr.

WAŁECZKI ELASTYCZNE

do OKIEN i DRZWI najpewniejszy i najtańszy środek ochrony się od przeciągów

kit do okien

poleca:

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów pod „Czarnym psem” Rynek 38 we własnym domu l. Telefonu 173.

7078 4-0

PASY DO MASZYN

skórzane, gumowe, parciane

poleca

Alojzy Hübner

Skład farb, handel materiałów i specjalnych artykułów do użytku gospodarskiego

We Lwowie, ulica Karola Ludwika pod liczbą 13, (w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera).

7307 4-0

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śróty, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło
 nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauzuczowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne
 smarowidło do skór,

Czernidło (szware) i lakier
 czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry,

5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,
PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów

pod „Czarnym psem”

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Jan Ihnatowicz

poleca

wyprobowane środki do wywabiania wszelkich plam
 mianowicie:

	zlr. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materij jedwabnych kolorowych	—25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i tugu, flakonik	—25
Benzolina , wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 2 ^o ct. cały	—30
Brazylina materje czarne wypłowie i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	—08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb aniliny, flakon	—25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon	—20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosółu i kwasu flak	—35
Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, flaszka	—25
Ziemiannik oczyszcza materje białe wełniane z brudu i kurzu pakiet	—20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materij bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—25
Quilaja materje wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, prztem kolor materji nie nie traci, pakiet	—60

Nabyć można we **LWOWIE** w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W **KRAKOWIE** Sukiennice l. 20. W **CZERNIOWCACH** Rynek l. 2. (6997 7-0)

Konkurs.

Przy bohorodezańskiej straży ogniowej ochotniczej opróżniona jest posada kapelmistrza muzyki strażackiej połączonej z urzędem Inspektora policji miejskiej z płacą roczną 240 do 300 zlr., wolnem pomieszkaniem, opałem, światłem i umundurowaniem.

Posada ta jest prowizoryczną i na razie nadaną będzie na jeden rok.

Kandydaci ubiegający się o posadę tę mają wnieść podania swe należycie udokumentowane najdalej do dnia 29 listopada 1886 na ręce Komendy straży ogniowej ochotniczej w Bohorodezanach.

Bohorodeczany, 1 listopada 1886. 7934 3-3

DESINFEKTOR

Fłaszeczki zawierające mieszankę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.

Jest to więc **środek profilaktyczny** zapobiegający zakażeniu się **dyfterya, szkarlatyna, ospą, tyfusem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychywanie, czyli wciągania przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14u; **chroni także przed katarzem**, a przy nabytym już katarze znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austriackiego, **cena 30 centów**, dwie flaszczyki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **Oceł do desinfekcyi powietrza** w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach sosen** do nadania atmosferze zapachu **lasu szpilkowego**, korzystnie i łagodząco na płuca działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż **J. HEITZMANA i SYNA.**

Główny skład

dla Galicji i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. M A R K A

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:
 I. Dla początkujących, II. Wyższy, III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerty, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Ogłoszenie.

W dniu 16 listopada 1886 o godzinie 3ej po południu w kancelaryi zarządu domu ubogich Chrześcian ulica Wronowskich l. 2. odbędzie się publiczna licytacya na podstawie osteplowanych i opieczętowanych ofert, celem dostawy żywności dla zakładu ubog. Chrześcian na rok 1887 mianowicie dostawy mięsa, chleba i legumin.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu rzeczzonego zakładu.

Z Dyrekcji domu ubogich Chrześcian.
 Lwów, dnia 5 listopada 1886. 7926 4-1

HANDEL
Karola Bałtabana

poleca
 pod nazwiskiem

Syriusz

we L W O W I E sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po
 1 zł. 50 ct.

4³/₄kl. tej kawy wysyłam franko

na każdą stacyę pocztową za
 zł. 7-20 ct.

(1876 71-5)